

Puławy: Radny wywalczył światła na Piaskowej

Sławomir Sereżyn, radny miejski



strona 5

Kurów: Elektroniczne biuro obsługi mieszkańców

Arkadiusz Małecki, wójt gm. Kurów



strona 15

Nałęczów z dotacją na 2 mln zł

strona 15



pulawy.24wspolnota.pl

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska



Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa

12 - 18 maja 2020 r. ■ nr 19 (361) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Wilk wybiegł mi przed koła

- Gdy zatrąbiłem, na chwilę się zatrzymał - mówi Grzegorz Próchniak z Dęby pod Kurowem, który niedaleko wsi natknął się na drapieżnika.

Jak informują leśnicy to nie jedyny okaz na terenie powiatu



Przeczytaj komentarze na: pulawy.24wspolnota.pl

R4

Puławy: Co zmieni się na targu przy Dęblińskiej

s. 3

Dni Puław odwołane

s. 5

Nałęczów: Ulgi dla przedsiębiorców

s. 15

Markuszów: Panie z Kalenia uszły maseczki dla wsi

s. 15

Janowiec: Wójt na prostej do absolutorium

s. 16

Radni wywołani do tablicy. Przez wypowiedź Kidawy-Błońskiej



Marcin Pisula, KO

Teresa Gutowska, KO

s. R4



Mariusz Wicik, PiS

Radny powiatowy Mariusz Wicik z PiS pyta kolegów z rady z Koalicji Obywatelskiej, czy wstydzą się za partyjną koleżankę - kandydatkę na prezydenta. Co takiego powiedziała?

Koronawirus w wiejskim sklepie



Ekspedientka w szpitalu, 17 osób w kwarantannie. U jednej badanie wykazało obecność COVID-19. - Boimy się chodzić na zakupy - mówią mieszkańcy Obłasów w gm. Janowiec.

s. 9

Właściciele zapewniają, że obiekt przeszedł dezynfekcję, a za ladą jest nowy personel

Weź udział w konkursie! Zaprojektuj okładkę Wspólnoty



s. 2

Podał się za klienta banku i wyczyścił konto

s. R4

Kasacja Pojazdów
Płacimy za kompletne auto
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39 **Laweta gratis**
tel.: 512 843 897, 507 156 808

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Kamil Wąsik,
tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Monika Głos-Oszatowska,
tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl
Dominik Kęsik, tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl

Reklama:
Renata Szymańska,
menager ds. reklamy
tel. 517 070 830
szymanska24wspolnota@gmail.com

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnań 20, 21-306 Czemierniki
Skład:
Jarosław Pałys
Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fieldorfa-Niła 18/9, Puławy (budynek HTM 1, obok BRICO) w godz. 9.00 - 14.00
• Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek, ul. Piłsudskiego 69, Puławy tel. 81 886 74 10 pn. - pt. 8.00 - 17.30 sb. 8.00 - 13.00

NEKROLOGI

PUŁAWY

Henryk Świercz, 79 l.
Puławy, zm. 25.04.
Kazimiera Wiktorowska, 93 l.
Janowiec, zm. 25.04.
Barbara Zatorska, 85 l.
Żyrzyn, zm. 26.04.
Anna Barbara Kręcisz, 85 l.
Puławy, zm. 26.04.
Grażyna Piskorek, 61 l.
Klementowice, zm. 26.04.
Stanisław Pacocha, 58 l.
Janowiec, zm. 27.04.
Krzysztof Piotr Cegiela, 74 l.
Góra Puławska, zm. 29.04.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I”
Mirosław Kuflewski
24-100 Puławy, ul. Bema 8
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

Zapraszamy do udziału w konkursie wszystkie młode talenty

Zaprojektuj okładkę Wspólnoty.
Wygraj nagrody!

Pokaż nam, jak wyobrażasz sobie pracę lekarzy, pielęgniarek, policjantów i dziennikarzy w czasie epidemii koronawirusa.

Policja i dziennikarze
zapraszają do zabawy

Organizatorami konkursu plastycznego pod hasłem „Praca służb mundurowych, medycznych oraz prasowych w czasach pandemii” jest Komenda Powiatowa Policji w Puławach oraz redakcja tygodnika Wspólnota Puławska. - Organizując konkurs, chcieliśmy zwrócić uwagę na działania służb ratowniczych i prasowych, w niełatwym czasie panującej epidemii koronawirusa. Przed przedstawicielami wszystkich służb stanęło szereg wyzwań i nowych zadań wymagających wiedzy, umiejętności i ogromnego zaangażowania. Dzięki działaniom funkcjonariuszy i dziennikarzy, wielu mieszkańców naszego powiatu otrzymało realną pomoc oraz rzetelne informacje - mówi podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy KPP w Puławach i dodaje:
- Zapraszamy dzieci do udziału w konkursie, chcemy zachęcić ich do aktywności oraz umożliwić rozwijanie talentu plastycznego. Do pomocy zachęcamy również ich starsze rodzeństwo oraz rodziców i opiekunów. Pozwoli to wspólnie spędzić czas i być może, będzie okazją do przekazania najmlodszy ważnych informacji dotyczących szeroko pojętego bezpieczeństwa.

Kto i co musi zrobić, aby
walczyć o nagrody?

W konkursie mogą wziąć udział uczniowie klas 1-6 szkół podstawowych z powiatu pu-



Uczestnicy konkursu powalczą m.in. o te nagrody

podkom. Ewa Rejn-Kozak,
oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach
Zapraszając dzieci do udziału w konkursie, chcemy zachęcić je do aktywności oraz umożliwić rozwijanie talentu plastycznego

ławskiego. Wystarczy przygotować dowolną techniką pracę plastyczną w formacie A3 lub A4, która ma być projektem - wg własnego pomysłu - okładki Wspólnoty Puławskiej i przedstawiać, jak jej autor wyobraża sobie pracę lekarzy, pielęgniarek, ratowników, policjantów, strażaków - czyli osób stojących na pierwszym froncie walki z groźną chorobą oraz dziennikarzy, którzy starają się przekazywać czytelnikom na bieżąco najważniejsze informacje, dotyczące związanych z tym wydarzeń.

- Trzeba pamiętać, że pierwsza strona, nazywana w żargonie dziennikarskim „jedyneką” to najważniejsza strona każdej gazety, która ma zaciekać czytelnika i sprawić, żeby po nią sięgnął. Ważna jest też tzw. gradacja zajawek, czyli zapowiedzi artykułów - tą najważniejszą

umieszcza się tuż pod winiętą (tytułem gazety) i jest ona zazwyczaj największa, mniej ważne zajawki są kolejno mniejsze

red.

PRZYCHODNIA

**PCK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE**
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA

**PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII**
(ECHO SERCA PUŁAWY)

**PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH**
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

TOMBRUK
profesjonalne usługi brukarskie

PROFESJONALNE USŁUGI BRUKARSKIE

664-504-959 / 602-833-808
<http://tombruk.pulawy.pl> kontakt@tombruk.pulawy.pl

Złomowanie Samochodów
autoholowanie - 24/7
bezpłatne złomowanie pojazdów
wydawanie zaświadczeń dla wydz. komunikacji
sprzedaż nowych i używanych części samochodowych
skup wszystkich marek samochodów

Brzeźnica, 26-900 Korzenice
Dawna baza SKR tel: 508 051 432 • 512 692 455

**SKUP AUT
KASACJA**
533-177-388
ROZPEDOWSCY.PL

INFORMATOR
INSTYTUCJE I URZĘDY
URZĄD MIASTA 81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE 81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY 81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO 81 880 45 54
SĄD REJONOWY 81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA 81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY 81 450 22 74
URZĄD CELNY 81 886 82 91
SANEPID 81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA 81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARI 81 886 33 20
URZĄD PRACY 81 886 40 96
USŁUGI
ANTENY Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ Mariusz Olpiński Puławy 600 231 032
KOSMETOLOG Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA Agnieszka Grzejdą 603 401 765
PRZEPROWADZKI Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKŁARSKIE Szkło Instal 669 422 544
TAPICER Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jedryś 668 251 541
NAPRAWY
AGD Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY Wiesław Grotnik 609 463 956
TRANSPORT
USŁUGI TRANSPORTOWE Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64
BUDOWLANO- REMONTOWE Johnbud, Janusz Wrzeszykowski i s.c. 076 949
ELEKTRYK El-Bud - Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034
FINANSOWE Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122
ZDROWIE
STOMATOLOGIA Dental-Med, Pelen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA Anna Olejnik 501 688 522
GASTRONOMIA
PAPOO - Restauracja i Pub i Catering 537 659 888
Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22
Restauracja Pod Dębami tel.691024470

To już kolejny etap poprawy warunków dla handlujących i kupujących

Targowisko przy Dęblińskiej do modernizacji

Stoiska z zadaszeniami i budynek socjalny z toaletami, to główne ulepszenia, jakie na placu targowym chcą wprowadzić zarządzający. Do wykonania prac zgłosiło się aż 10 chętnych firm. Niestety za drogie.



Po modernizacji handlujący będą mieli do dyspozycji także stanowiska z zadaszeniem

Handlującym będzie lepiej

Targ na ul. Dęblińskiej został przeniesiony w listopadzie ubiegłego roku na plac w sąsiedztwie marketu budowlanego Leroy Merlin, wydzierżawionego od powiatu puławskiego. Latem teren uporządkowano i utwardzono, na miejscu stanęły blaszane kontenery - jeden dla osób pobierających opłaty, drugi dla korzystających z targowiska. Dla sprzedających przygotowano ok. 150 miejsc do handlu. Przeniesienie targowiska w nowe miejsce rozwiązało również problemy z parkingiem, na które skarżyli się kupujący na Składowej. Przygotowanie placu przy ul. Dęblińskiej na potrzeby

handlujących i kupujących kosztowało niemal 700 tys. zł. Już wtedy zarządzający nim prezes „Nieruchomości Puławskich” zapowiedział, że plac czekają kolejne modernizacje, na które ratusz chce pozyskać dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Wniosek zyskał aprobatę urzędników z Lublina i jeszcze przed Bożym Narodzeniem przedstawiciele Urzędu Miasta w Puławach podpisali umowę na dotację w wysokości 1 mln zł z Województwem Lubelskim. Jak zapowiadają urzędnicy szacowana przez nich całkowita wartość projektu, jaki chcą w tym miejscu

wdrożyć wynosi prawie 2 mln zł. Co zmieni się na targowisku przy Dęblińskiej? - W ramach budowy targowiska powstaną zadaszone stoiska przeznaczone dla handlowców oraz budynek socjalny z toaletami. Na obiekcie zostaną zainstalowane instalacje fotowoltaiczne, które mają pokrywać 30% zapotrzebowania targowiska na energię elektryczną - informują pracownicy puławskiego ratusza.

Wielu chętnych na modernizację placu

W kwietniu puławski magistrat ogłosił przetarg, w którym

chciał wyłonić wykonawcę robót. W odpowiedzi do urzędu wpłynęły oferty aż od 10 firm z różnych stron Polski, także od lokalnych przedsiębiorstw. Niestety potencjalni wykonawcy drogo wycenili swoje usługi. Żadna z ich propozycji nie mieści się w założonym przez urzędników budżecie na realizację tej inwestycji (2,4 mln zł). Najtańszą kwotę, spośród nie wykluczonych z postępowania ofert, zaproponował Standrog z Lublina (2 mln 574 tys. zł). Najdrożej prace wycenił Sorted spod Piaseczna w woj. mazowieckim (ponad 5,7 mln zł), czyli ponad 2 razy tyle, ile urząd przeznaczył na modernizację targu. W tej sytuacji wiceprezydent Paweł Szabłowski zdecydował się na unieważnienie przetargu. Jaki będzie dalszy krok samorządowców? Jak informuje Robert Domański, kierownik Wydziału Rozwoju Miasta urząd ma zamiar powtórzyć postępowanie.

Marta Pietroni

Kobiety tęsknią za zabiegami u fryzjerów i kosmetyczek

Płeć piękna czeka na kolejny ruch rządzących w sprawie uruchomienia salonów piękności Sprawdziliśmy, jak radzą sobie bez fryzjera czy kosmetyczki znane kobiety z Puław.

Monika Głos - Oszatowska



Bożena Strzelecka, dyrektor ZSO nr 2 w Puławach

Brak dostępu do fryzjera czy kosmetyczki doskwiera mi bardzo. Nigdy do tej pory nie miałam takiej sytuacji, że do tego typu usług miałam ograniczony dostęp. Staram się więc radzić sobie sama. O ile manicure i pedicure robię sama, to tęsknię za innymi zabiegami pielęgnacyjnymi w gabinecie kosmetycznym. Pierwsze kroki skieruję do fryzjera. W przypadku mojej fryzury strzyżenie powinno być regularne, co trzy tygodnie i jego brak jest dla mnie bardzo uciążliwy. Jednak dostosowuję się do obowiązujących zasad i cierpliwie czekam na otwarcie gabinetów fryzjerskich i kosmetycznych. Mam nadzieję, że nastąpi to niebawem.



Teresa Gutowska, radna Rady Powiatu Puławskiego

Myślę, że to rzeczywiście duży problem dla wielu osób i to nie tylko kobiet. Na szczęście nie jestem uzależniona ani od kosmetyczki, ani od fryzjera, ponieważ w zasadzie wszystkie zabiegi kosmetyczne i pielęgnacyjne, z wyjątkiem strzyżenia włosów od zawsze wykonuję sama w warunkach domowych, więc w ogóle nie odczuwam faktu zamkniętych salonów. Noszę długie włosy, więc częste strzyżenie nie jest konieczne. Na przestrzeni lat doskonale poznałam potrzeby mojej dość wrażliwej skóry i włosów. Stawiam na jak najbardziej naturalną i ekologiczną bazę szamponów, odżywek, balsamów itd., choć nie stronię od tego, co jest powszechnie dostępne w drogeriach kosmetycznych. Czasem wystarczy naprawdę niewiele, bo np. okazuje się, że zwykły olej lniany jest świetnym kosmetykiem dla naszych włosów i ciała. Moja skóra nie lubi zabiegów zbyt inwazyjnych, podobnie jak np. paznokcie nie lubią modnej hybrydy, dlatego przez lata doświadczeń stworzyłam sobie własną receptę na to jak dobrze się czuć i dobrze wyglądać. Wszystko, czego potrzebuję jest dostępne na rynku, można zamówić przez internet. Dzięki temu mam też chyba więcej czasu na inne sprawy i więcej pieniędzy mogę przeznaczyć na coś, co jest naprawdę dobre jakościowo

Ewa Spich - Jakubanis, wiceprezes Sądu Rejonowego w Puławach

Niestety w obecnej sytuacji wszystkie kobiety zostały odcięte od możliwości skorzystania z usług profesjonalisty. W moim przypadku jest to o tyle mniej problematyczne, że mam długie włosy i nie potrzebuję bieżącego podcinania fryzury. Natomiast zabiegi, które służą utrzymaniu dobrej kondycji włosów staram się

teraz wykonywać sama w zaciszu domowym, korzystając z dostępnych w drogeriach kosmetyków. Analogicznie wygląda sytuacja jeśli chodzi o kosmetyczkę. Na szczęście oferta handlowa w tym dziale jest tak duża, począwszy od komercyjnych kosmetyków aż po kosmetyki organiczne z zakresu pielęgnacji koreańskiej, że bez problemu można ich zakupić czy w drogerii czy przez internet i później samodzielnie zastosować. Tak też staram się robić

Marta Pietroni

Puławski: Laptopy już w szkołach

Sprzęt zakupiony przez puławski ratusz w ramach programu rządowego „Zdalna szkoła” trafił już do miejskich placówek. Najwięcej komputerów otrzymały Szkoły Podstawowe nr 3 i 6.

Już jakiś czas temu informowaliśmy o tym, że prezydent Puław, podobnie, jak inni samorządowcy, złożył wniosek o dofinansowanie zakupu sprzętu dla uczniów puławskich szkół. Komputery mają być wsparciem w zdalnej nauce dla osób, które nie miały

dostępu do sprzętu. - Pozyskane dofinansowanie w kwocie 99 666,90 zł pozwoliło na zakup 37 nowoczesnych laptopów z 3 letnią gwarancją producenta, o wysokich parametrach technicznych (Procesor Intel Core i3 ósmej generacji, Pamięć RAM 8GB DDR4, Dysk SSD 240GB, Matryca 15"6 FHD (1920 x 1080), wbudowana kamera) i oprogramowaniu system Windows 10 PRO - informuje na stronie urzędu Ewelina Borawska.

Sprzęt w ubiegłym tygodniu dotarł już do Puław, gdzie w Centrum Usług Wspólnych był konfigurowany i uaktualniany. Najpóźniej w miniony poniedziałek miał trafić do 9

Gdzie trafią komputery z UM Puław?

- * SP nr 1 im. T. Kościuszki - 6
- * SP nr 2 im. K. Baczyńskiego - 6
- * SP nr 3 im. J. Brzechwy - 8
- * SP nr 4 im. M. Kopernika - 4
- * SP nr 6 im. Polskich Lotników - 8
- * SP nr 10 im. im. A. Mickiewicza - 1
- * SP nr 11 im. H. Sienkiewicza - 2
- * ZSO nr 1 im. KEN - 1
- * ZSO nr 2 im. F. D. Książna - 1

szkół, które zgłosiły zapotrzebowanie na komputery. Ich rozdysponowaniem zajmą się dyrektorzy.

Marta Pietroni

Giełda staroci w Puławach

Targowisko przy ul. Dęblińskiej rozszerza swoją działalność. Teraz będzie tu działać także giełda staroci.

To wspólna inicjatywa kierownictwa „Nieruchomości Puławskich” i „Lubelskiej Giełdy Staroci”. Miłośnicy przedmiotów z drugiej ręki i bibelotów będą mogli spotykać się na placu w sąsiedztwie Leroy Merlin w raz w miesiącu - w trzecią niedzielę. Obecnie, ze względu na epidemię koronawirusa oczywiście „giełda” podobnie, jak funkcjonujący tu normalnie targ musi odbywać się z zachowaniem wszelkich wymogów sanitarnych. Obowiązują odległości 2 metrów pomiędzy stanowiskami. Przy jednym może znajdować się maksymalnie 3 kupujących, również z zachowaniem bezpiecznej odległości. Każdy sprzedający musi być także wyposażony w środki dezynfekujące.

Marta Pietroni

Dał się nabrać na fałszywe ogłoszenie

2 tys. zł stracił mieszkaniec Puław wpłacając je jako zaliczkę na poczet samochodu, który chciał kupić. Niestety ogłoszenie okazało się fałszywe.

Przestępcy nie przebiegają w środach, by wyłudzić pieniądze. O tym, jak bardzo trzeba być czujnym przekonał się ostatnio puławianin.

Mężczyzna znalazł w internecie na jednym z popularnych portali ogłoszenie o sprzedaży samochodu ford kuga. Warunkiem zakupu auta była wpłata zaliczki. Nic nie podejrzewający mieszkaniec Puław dokonał przelewu 2 tys. zł na wskazane konto. Niestety po tym kontakt ze sprzedającym urwał się, a ogłoszenie zniknęło.

Poszkodowany zgłosił sprawę policji.

- Apelujemy o ostrożność i dokładne sprawdzenie profilu sprzedającego, a także rozważenie bardziej bezpiecznych form płatności - przypomina podkom. E. Rejn-Kozak z puławskiej komendy.

Marta Pietroni

R E K L A M A

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

Restauracja „POD DĘBAMI”

www.poddebami.pulawy.pl

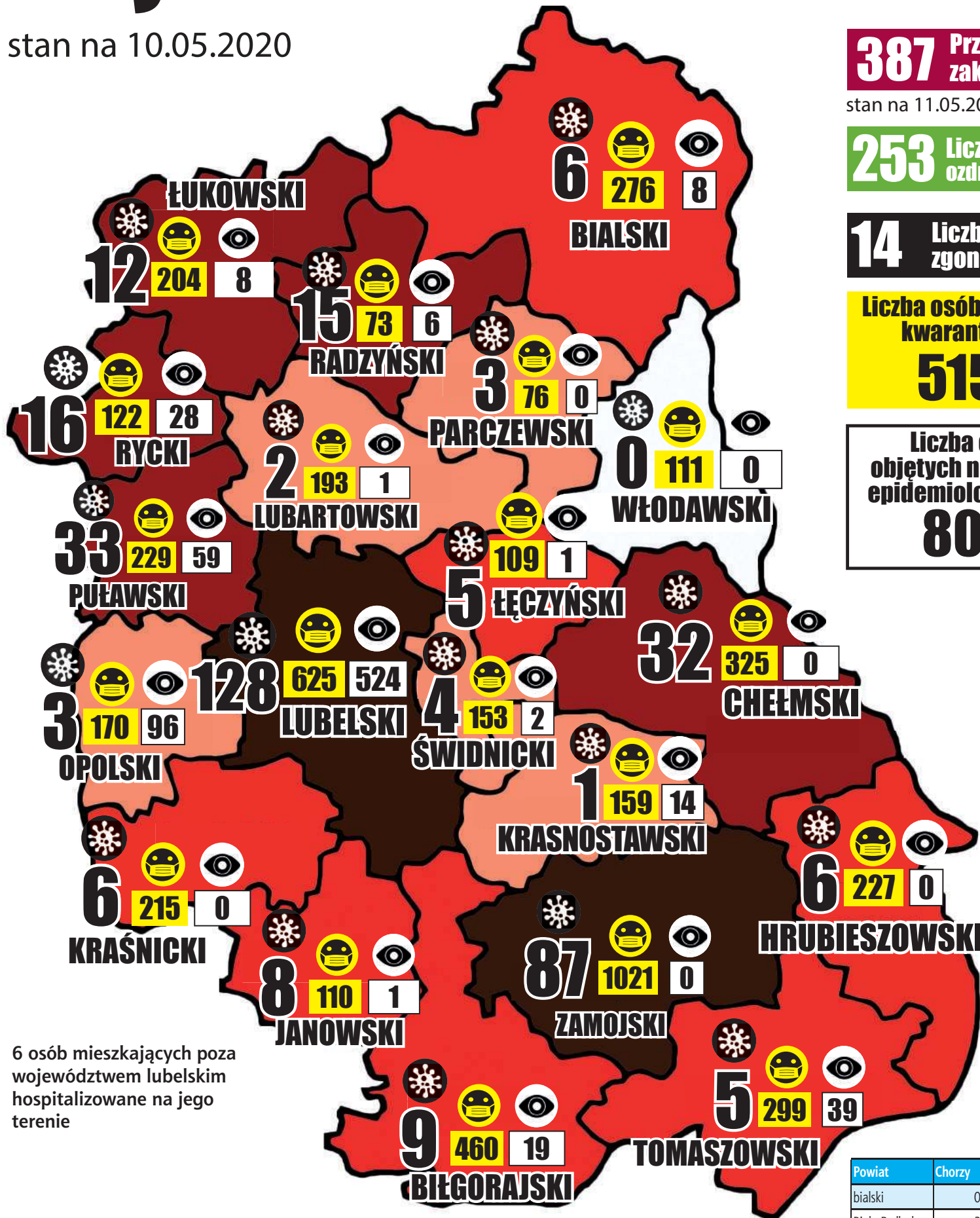
Dwie klimatyzowane sale:

- Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
- Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
- Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

Koronawirus województwo lubelskie

stan na 10.05.2020



6 osób mieszkających poza województwem lubelskim hospitalizowane na jego terenie

Kolory odzwierciedlają sumę zakażonych w powiecie grodzkim i ziemskim.

□ powiat bez zakażonych

□ powiat z 1-4 zakażonych

□ powiat z 5-10 zakażonych

□ powiat z 11-50 zakażonych

□ powiat z więcej niż 50 zakażonych

❄️ liczba osób zakażonych

👤 liczba osób objętych kwarantanną

👁️ liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym

387 Przypadków zakażenia

stan na 11.05.2020, g. 10.00

253 Liczba ozdowieńców

14 Liczba zgonów

Liczba osób objętych kwarantanną

5157

Liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym

806

Tydzień z małym przyrostem i bez ofiar

Kilkanaście nowych przypadków zakażenia koronawirusem w województwie lubelskim odnotowano w ciągu ostatnich siedmiu dni. W porównaniu do poprzednich tygodni, to znaczący spadek. Obyło się też bez zgonów z powodu COVID-19.

Koronawirus u nas wyhamowuje

Podczas gdy w kilku innych regionach kraju wzrost liczby zakażonych koronawirusem SARS-CoV-2 jest stosunkowo duży, w naszym województwie da się zauważyć wyraźną stabilizację sytuacji. Na przestrzeni ostatnich siedmiu dni przybyło u nas zaledwie 14 nowych przypadków zakażenia. To bardzo znaczący spadek w porównaniu do poprzednich tygodni. Ostatnio informowaliśmy o przyroście 21 przypadków, tydzień wcześniej o 40 nowych zakażonych, a jeszcze siedem dni wcześniej o 80 nowych chorych. Przyrosty w naszym województwie są znacznie niższe niż te w ujęciu ogólnokrajowym. W ciągu ostatnich siedmiu dni w Polsce przybyło w sumie około 2 tys. nowych przypadków.

Bez ofiar, nowi ozdowieńcy

W ostatnim tygodniu nie odnotowano w naszym województwie ani jednego zgonu wywołanego przez COVID-19, chorobę będącą zakażeniem koronawirusem. Dotychczas w województwie zmarło z tego powodu 14 osób. W skali całego kraju liczba zgonów wynosi już 803. Przybyło za to 43 nowych ozdowieńców w województwie. Są to osoby, które już nie wykazują objawów choroby COVID-19. Łącznie w do tej pory jako ozdowieńców zakwalifikowano 253 pacjentów w naszym regionie.

Więcej w kwarantannie

Zróżnicowana jest sytuacja w kwestii liczby osób objętych kwarantanną w poszczególnych powiatach. Takich osób przybyło w powiatach bialskim (było 270 - jest 276), radzyńskim (66-73), parczewskim (76-78), lubartowskim (157-193), łęczyńskim (82-109), puławski (204-229). Liczba objętych kwarantanną spadła natomiast w powiatach: lubelskim (661-625), opolskim (213-170). Ogólnie w województwie liczba ludzi w kwarantannie wzrosła w ciągu siedmiu z 4436 do 5157. Liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym wzrosła nieznacznie - z 797 do 806.

Powiat	Chorzy	Ozdowieńcy	Zmarli
bialski	0	1	0
Biała Podlaska	2	3	0
lubartowski	1	1	0
lubelski	13	34	2
Lublin	6	70	3
łęczyński	2	3	0
łukowski	4	8	0
opolski	2	1	0
parczewski	1	2	0
puławski	13	20	0
radzyński	4	9	2

dsm

Część instytucji kultury może już ponownie działać

Kiedy ruszy biblioteka i muzeum?

Po decyzji władz centralnych, od 4 maja ponownie działać mogą niektóre instytucje kultury. Ostatni tydzień upłynął Bibliotece Miejskiej i Muzeum Czartoryskich na przystosowaniu placówek do nowej sytuacji. Biblioteka wystartowała 11 maja. Muzeum prawdopodobnie ruszy w weekend.



Honorata Mielniczenko,
dyrektor Muzeum Czartoryskich w Puławach
Najwcześniejszym możliwym terminem otwarcia muzeum dla zwiedzających jest weekend 16-17 maja

Wypożyczenia będzie można zamawiać za pośrednictwem konta czytelnika w katalogu online, telefonicznie albo mailowo. Odbiór zamówionych książek i zwroty będą się odbywać wyłącznie przy wydzielonych, zabezpieczonych stanowiskach. W punkcie zwrotu/wypożyczenia będzie mogła przebywać jedna osoba. Wyjątek stanowi rodzic z dzieckiem do lat 13. Bibliotekarze będą korzystać z ochronnych rękawic, maseczek/przyłbic i o to samo proszeni są czytelnicy (a także o dezynfekowanie rąk przy wejściu do placówki). Co ciekawe, zwroty książek będą samoobsługowe. Czytelnicy będą skanować kody oddawanych książek i odkładać je w przygotowane przez bibliotekę miejsce. Oddane książki czeka kilkudniowa kwaran-

tanna. Biblioteka prosi, by samodzielnie nie dezynfekować wypożyczonych książek.

Przygotowania do bezpiecznego zwiedzania

Jak przewiduje Honorata Mielniczenko, dyrektor Muzeum Czartoryskich w Puławach, placówka zostanie ponownie otwarta dla zwiedzających najwcześniej w połowie maja.

– Tak jak większość jednostek kultury, w nowej sytuacji będziemy funkcjonować w oparciu o wytyczne Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i zalecenia Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Puławach. Chcemy zapewnić najwyższe standardy bezpieczeństwa turystom, pracow-

Nowe godziny otwarcia Biblioteki dla czytelników:

Biblioteka Główna – pon-pt 11.30-16.30
Filie biblioteczne – pon-pt 10.00-12.00 i 14.00-16.00, z przerwą w godz. 12.00-14.00
Filia nr 2 przy ul. Sienkiewicza 7 – wt, śr 9.00-13.00, czw 12.30-16.30
Filia numer 6 w szpitalu pozostaje nieczynna do odwołania

nikom, ale również zadbać o bezpieczeństwo naszych zbiorów, dlatego myślę, że najwcześniejszym możliwym terminem otwarcia muzeum dla zwiedzających jest weekend 16-17 maja. Musimy spełnić wszystkie wytyczne, a także zmienić nasze regulaminy i zarządzenia. Ustalamy nowe ścieżki zwiedzania, przeliczamy kubatury sal wystawowych, tak by określić ile osób jednocześnie będzie mogło przebywać w danym pomieszczeniu. Punkt kasowy został zabezpieczony zasłoną pleksi. Mamy zakupione rękawice, przyłbice i środki dezynfekujące – mówi dyrektor.

Kamil Wąsik

Zielone światło dla świateł na Piaskowej

Po wielu apelach radnego Sławomira Serebryńskiego niebezpieczne przejście dla pieszych na ul. Piaskowej zyska sygnalizację świetlną. Najpierw wykonana zostanie dokumentacja techniczna ich budowy – na ten cel zabezpieczono właśnie 30 tys. zł.

Omawiane przejście dla pieszych na ul. Piaskowej łączy osiedle Kołłątaja z pobliskim cmentarzem. To niebezpieczne miejsce, bo piesi do pokonania mają cztery pasy jezdni, ruch na ulicy jest utrudniony, a widoczność ograniczona. Na dotychczasowej sytuacji najbardziej cierpieli seniorzy, którzy często są ograniczeni ruchowo. Pokonanie długiego przejścia na raz było dla nich niebezpieczne i stresujące. W październiku 2017 roku samochód potrafił tu starsze małżeństwo – 82-latkę zginęła na miejscu, a jej 84-letni odnośił poważne obrażenia i zmarł kilka miesięcy później. W listopadzie 2019 roku na przejściu poważnych obrażeń, w tym złamań, doznał 79-latek.

O poprawę bezpieczeństwa na przejściu od początku kadencji apelował radny Sławomir Sere-

dyn. Proponował instalację sygnalizacji świetlnej, choćby na żądanie, a także dobudowanie na przejściu wysypki, która mogłaby być pomocna dla osób mających problemy z poruszaniem. Niestety wcześniejsze interpelacje w tej sprawie kończyły się informacją, że trwa postępowanie sądowe o ustalenie własności tego odcinka drogi, dlatego miasto nie może inwestować na nie swoim terenie. Po upływie czasu okazuje się, że budowa świateł jest możliwa.

Podczas ostatniej zdalnej sesji Rada Miasta Puław wyraziła zgodę na proponowane przez prezydenta zmiany w budżecie miasta 2020. Wśród zmian znalazł się punkt mówiący o przeznaczeniu 30 tys. zł na wykonanie dokumentacji technicznej wykonania sygnalizacji świetlnej na omawianym przejściu.

– A zatem moja walka przyniosła efekt. Dziękuję panu Prezydentowi Pawłowi Majowi za uwzględnienie apelu mieszkańców okolic i moich interpelacji i rozpoczęcie działań zmierzających do wykonania tej potrzebnej inwestycji. Przejście zwane potocznie „drogą na cmentarz” w końcu będzie bezpieczne! – napisał radny Serebryński na swoim profilu.

Kamil Wąsik

R E K L A M A

al. Partyzantów 48 lok. L7
24-100 Puławy
Tel.: 696 080 999

NOWOŚĆ

CYFROWA PROTETYKA 3D

Przewaga wycisku cyfrowego nad manualnym:

- Komfort pacjenta, pobieranie tradycyjnych wycisków nie należy do przyjemnych.
- Szybki czas oczekiwania na gotową pracę protetyczną, nawet w 24 godziny (korony, mosty, licówki cyrkonowe i pełnoceramiczne).
- Praca protetyczna jest trwalsza i bardziej estetyczna.
- Bloczek, z którego wykonana jest praca protetyczna, frezowany jest automatycznie z modelu cyfrowego, dlatego jest o wiele bardziej precyzyjny.
- Dokładność skanera to 20 mikronów, nieosiągalna dla ludzkiego oka.

szczegóły na www.dentalmed.pulawy.pl

Zaproś jerzyki na swój balkon

Dział Zieleni ZDM we współpracy z UM Puławy po raz kolejny przygotował pulę budek lęgowych dla jerzyków, które nieodpłatnie prześle zainteresowanym mieszkańcom miasta. Jerzyki mogą być ekologicznymi sprzymierzeńcami w walce ze zbyt dużą liczbą komarów, dlatego puławianie chętnie biorą udział w akcji.

Tym razem przygotowano 75 budek w kilku modelach (budki

pojedyncze albo wielosegmentowe, mocowane do sufitu albo ścian bocznych). Dzięki takim budkom zapewniamy jerzykom bezpieczne miejsce lęgu i wychowania młodych, których w otoczeniu im brakuje. Nowoczesne budownictwo pozbawia tych ptaków zakamarków, w których chętnie się gnieździły. Dlatego warto je wspierać. Tym bardziej, że jerzyk potrafi dziennie upolować nawet 20 tys. komarów, much i meszek (dane GDOŚ).

Osoby zainteresowane powieszeniem u siebie budki lęgowej powinny zgłosić się do ZDM.

Zgłoszenia najlepiej wysłać na adres e-mail ewelina.kaczmarzka@zdm.pulawy.pl z informacją o wybranym modelu budki i zgodą na przetwarzanie danych osobowych. Modele budek i szczegółowe informacje o akcji są prezentowane na stronie pulawy.eu. Wcześniej warto zapoznać się z zaleceniami dotyczącymi lokalizacji budek, aby przypadkiem ptakom nie zaszkodzić. Więcej informacji można uzyskać telefonicznie 81/458 62 94, osoba do kontaktu – Ewelina Kaczmarzka.

kw

Dni Puław odwołane. Być może odbędą się we wrześniu

Dni Puław, na których w tym roku miał wystąpić wokalista Michał Szpak, nie odbędą się w planowanym terminie 22-23 maja. Powodem jest wciąż obowiązujący w kraju stan epidemii. Jeżeli sytuacja na to pozwoli, impreza zostanie zorganizowana we wrześniu.

Dni Puław to druga obok Pożegnania Lata miejska impreza

lubiana przez puławian. Główną atrakcją festynu są co roku występy popularnych zespołów i wokalistów. W zeszłym roku gwiazdą Dni Puław był Varius Manx z Kasią Stankiewicz. W tym roku zgodnie z wynikami ankiety przeprowadzonej wśród mieszkańców, główną gwiazdą miał być Michał Szpak. Niestety wydarzenie nie odbędzie się zgodnie z planem.

– W związku z wprowadzeniem stanu epidemii na terenie Rzeczypospolitej Polskiej oraz

odwołaniem wszystkich imprez masowych na czas nieokreślony, zmuszeni jesteśmy podjąć trudną decyzję o przeniesieniu terminu „Dni Puław”, zaplanowanych na 22-23 maja. Jednocześnie zapewniamy, że trwają prace nad ustaleniem nowego terminu tego wydarzenia. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, spotkamy się we wrześniu – informuje Urząd Miasta Puławy.

kw

Mała szkoła pod Lubartowem stała się pionierem w pomysłach na ciekawe e-lekcje w dobie pandemii koronawirusa

Uczniowie spotykają się na zdalnych lekcjach, rodzice na wywiadówce

Zdalnie przeprowadzane są nie tylko lekcje, ale również „Wieczorek poezji”, zebranie z rodzicami i Rada Pedagogiczna! Do wirtualnej rzeczywistości przenieśliśmy całą szkolną społeczność i wszystkie wydarzenia! - podkreśla Edyta Borowicz-Czuchryta, nauczycielka SP w Szczekarkowie.

Od 12 marca szkoły zawiesiły działalność. Nauczyciele w tym czasie mają obowiązek realizować podstawę programową wykorzystując internet.

- Nauczyciel został postawiony z dnia na dzień bez żadnego szkolenia w zakresie stosowania zdalnych technologii. Większość nauczycieli prowadzi edukację korespondencyjną, wykańczając rodziców przesyłaniem kart pracy, odsyłaniem zdjęć, czy nagrywaniem filmików - mówi Edyta Borowicz-Czuchryta, nauczycielka SP w Szczekarkowie.

Dzięki pani Edycie coraz więcej nauczycieli decyduje się prowadzić e-lekcje w internecie, tak jak robili to dotychczas w szkole. W niewielkiej szkole pod Lubartowem edukację online prowadzi już duża grupa nauczycieli.

- Przez 1,5 miesiąca dzieci tylko spotykały się na lekcjach online z języka angielskiego, a teraz jest już matematyka, język polski, edukacja wczesnoszkolna - wylicza nauczycielka. - Uczniowie potrzebują kontaktu z nauczycielem, chcemy się zobaczyć, porozmawiać, omówić pewne tematy, a nie tylko rodzice mają doczytywać i tłumaczyć dzieciom - dodaje.

Dzieci zadowolone, rodzice odetchnęli z ulgą

Do prowadzenia zajęć nauczyciele ze szkoły w Szczekarkowie wykorzystują nowoczesne technologie informacyjne. Administratorem



Przedstawiciele szkoły ze Szczekarkowa na czele z Edytą Borowicz-Czuchrytą i uczniami Mileną Gdulą, po prawej Justyną Mąką w porannym programie TVP2 „Pytanie na śniadanie” 27 kwietnia opowiedziały o projekcie eTwinning SPACE, który realizują w szkole we współpracy ze szkołami z Litwy, Grecji, Portugalii, Turcji, Gruzji, Włoch, Estonii, Ukrainy. W telewizji śniadaniowej uczennice zaprezentowały quiz przygotowany w ramach projektu na temat zmian klimatycznych

Office 365, pakietu aplikacji i usług Microsoft jest nauczycielka języka angielskiego Edyta Borowicz-Czuchryta. Od dwóch lat anglistka jest też Microsoft Innovative Educator Expert - Ekspertem Microsoft w zakresie innowacyjnej edukacji.

- Każda instytucja edukacyjna może bezpłatnie zarejestrować się w usłudze Office 365 Education, wówczas uczniowie i pedagodzy mogą korzystać z takich programów jak Word, Excel, PowerPoint, OneNote, a także Microsoft Teams i innych narzędzi. Takie rozwiązania zapewniają absolutnie bezpieczną edukację online - podkreśla nauczycielka. - Nic nie zastąpi kontaktu z uczniem! Dzięki spotkaniom w aplikacji Teams można z uczniami rozmawiać, wysłuchać ich pytań i odpowiedzieć na nie.

Lekcje, koła zainteresowań, uroczystości

W sieci oprócz lekcji prowadzone są szkolne uroczystości i zajęcia dodatkowe rozwijające pasje i zainteresowania uczniów.

- Mieliśmy spotkanie z okazji uchwalenia Konstytucji 3-go Maja, szkolny konkurs „Wieczorek poezji”,



Uczniowie klasy piątej na lekcji języka angielskiego. Od lewej: Aleksandra Kusyk, Łukasz Pawluczuk, Kamil Gdula, Patryk Niebrzydowski, Zuzanna Aftyka

a nawet zebranie z rodzicami i Radę Pedagogiczną! Do wirtualnej rzeczywistości przenieśliśmy całą szkolną społeczność i wszystkie wydarzenia! - podkreśla nauczycielka. Rodzice nie kryją zadowolenia z e-lekcji prowadzonych w szczekarkowskiej szkole.

- Zdalne nauczanie sprawdza się w tej chwili rewelacyjnie - mówi

matka jednego z uczniów szczekarkowskiej szkoły. - Początki były ciężkie, bo tylko angielski był prowadzony zdalnie, dopiero potem pani Edyta przeszkoliła innych nauczycieli i teraz mamy połowę problemu z głową. Dzięki e-lekcjom to nauczyciele tłumaczą dzieciom przez internet, a nie my - rodzice, bo tak naprawdę,



Agnieszka Romaneczko, nauczyciel języka polskiego, SP w Szczekarkowie wychowawca klasy 4 i 5

Dzieci wstają z rana, tak jakby szły do szkoły

- Wiele zadań robimy teraz wspólnie z uczniami i dzięki temu rodzice nie mają już tego obowiązku. Lekcje w aplikacji Teams sprawdzają się bardzo dobrze, od razu spostrzegaliśmy, że są dużo lepsze efekty nauczania. Dzieci są bardziej zmotywowane do pracy. Duży plus widzą rodzice - dzieci wstają z rana, tak jakby szły do szkoły i zazwyczaj mają po kolei kilka lekcji w różnej konfiguracji. Przede wszystkim dzięki temu, że się widzimy i rozmawiamy mamy bardzo dobry kontakt z uczniami. Nauka jest w tej formie atrakcyjna, ponieważ możliwe jest stosowanie zabaw, co wcześniej na kartkach papieru nie było możliwe. Organizowałam nawet zebranie z rodzicami. Jak podkreślali rodzice w rozmowie, dzięki nauce online dzieci są bardziej samodzielne przy odrabianiu pracy domowej. Mając już wiedzę przekazaną na lekcji przez nauczyciela same wiedzą jak powinny odrabiać pracę domową, nie wymagają już tak dużego wsparcia rodziców



Anna Zmysłowska, dyrektor SP w Szczekarkowie

Na e-lekcjach można wytłumaczyć dany temat

- Od trzech tygodni pracujemy na e-lekcjach ze starszymi dziećmi w klasach 4-8, klasy 1-3 dopiero zaczynają logować się w systemie. Jesteśmy bardziej zadowoleni z takiej pracy, niż zlecania prac do samodzielnego opracowania przez uczniów w domu. Na e-lekcjach można wytłumaczyć dany temat, uczeń może dopytać, jeśli czegoś nie rozumie. Widzimy się - to też ma duże znaczenie w czasie kwarantanny, kiedy nie mamy ze sobą kontaktu osobistego. Prowadzę zdalnie lekcję matematyki z uczniami klasy czwartej i piątej. Do pracy na lekcji wykorzystuję e-podręczniki, także dzieci mają na ekranie monitora podręcznik, mogą też w zeszytach notować zadania. Niektóre zadania wykonujemy wspólnie, inne - dzieci robią samodzielnie i później je sprawdzamy, porównujemy rozwiązania. Nie wróciłabym do wcześniejszej, korespondencyjnej formy nauczania



Edyta Borowicz-Czuchryta,

nauczycielka j. angielskiego w SP w Szczekarkowie

- Przez 1,5 miesiąca dzieci tylko spotykały się na lekcjach online z języka angielskiego, a teraz jest już matematyka, język polski, edukacja wczesnoszkolna

Muzeum w Kozłowie wkrótce otwarte. Nie wejdziemy do kaplicy

Muzeum Zamoyskich planuje otworzyć Pałac, Powozownię i Galerię Sztuki Socrealizmu, w pierwszym etapie nie będzie można wejść do Kaplicy pałacowej (ale pozostanie możliwość przyjrzenia się wnętrzu przez kratę). Ceny biletów mają pozostać bez zmian. Muzeum może zostać otwarte między 12 a 19 maja.

Sezon w Muzeum Zamoyskich kończy się w listopadzie. W 2020 r. jak zwykle przerwa miała trwać do 30 marca. Ale stało się inaczej. Z powodu epidemii koronawirusa zbiory Muzeum Zamoyskich można było oglądać tylko wirtualnie.

Park otwarty, do Pałacu wstęp dla pięciu osób jednorazowo

Na początku maja ograniczenia zaczęto łagodzić.

- Zgodnie z zaleceniami Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego jesteśmy w trakcie

konsultowania zasad otwarcia Muzeum Zamoyskich w Kozłowie ze służbami sanitarno-epidemiologicznymi i pracujemy nad tym, by możliwie szybko i bezpiecznie udostępnić nasze ekspozycje dla zwiedzających - informuje Agata Ulanowska, Kierownik Działu Edukacji, Informacji Muzealnej i Wydawnictw.

Od 5 maja Park w Kozłowie jest otwarty dla zwiedzających w godzinach 9 - 19. W czasie wizyty należy zastrzeżać nos i usta, zachować 2-metrowy dystans od innych osób, nie dotykać znajdujących się w parku urządzeń i rzeczy, ani

ławek, nie organizować pikników lub spotkań towarzyskich, nie korzystać z placu zabaw.

Prawdopodobne otwarcie ekspozycji Muzeum Zamoyskich w Kozłowie nastąpi między 12 a 19 maja. W pierwszym etapie godziny otwarcia Muzeum będą skrócone, a liczba zwiedzających ekspozycję zostanie zmniejszona do 5 osób. - Planujemy otworzyć Pałac, Powozownię i Galerię Sztuki Socrealizmu, w pierwszym etapie nie będzie można wejść do Kaplicy pałacowej (ale pozostanie możliwość przyjrzenia się wnętrzu przez kratę) - informuje Agata Ulanowska.

Ceny biletów bez zmian

We wnętrzach muzealnych pojawią się nowe eksponaty np. tłok pieczętny z herbem Zamoyskich czy torebka balowa. W Galerii Sztuki Socrealizmu będzie można dalej obejrzeć prezentowaną w ubiegłym roku wystawę „1949-2019. Stale o Nowej Hucie”. W sali wystaw czasowych w Teatralni trwa remont. Muzeum zapewnia, że sytuacja związana z epidemią koronawirusa nie wpłynie na ceny biletów.

PAŁAC

bilet normalny	28 zł
bilet ulgowy	14 zł
bezpłatnie: w środy	
GALERIA SZTUKI SOCREALIZMU	
bilet normalny	10 zł
bilet ulgowy	5 zł
POWOZOWNIA	
bilet normalny	8 zł
bilet ulgowy	4 zł
KARNET	
obejmuje wszystkie ekspozycje	
normalny	38 zł
ulgowy	19 zł

KA

W tym tygodniu zapadnie decyzja czy pacjent ze szpitala zasili grono ozdrowieńców

Jednego pacjenta pięć razy badali na koronawirusa

POWIAT OPOLSKI: Choć ostatnie badania kontrolne nie potwierdziły, że pacjent ze szpitala w Poniatowej jest chory na Covid-19, to wciąż nie on jest uznany przez sanepid za pierwszego ozdrowieńca w powiecie opolskim.



Gabriel Maj
prezes PCZ w Opolu Lubelskim
- Zgodnie z obowiązującymi procedurami, wykonane zostały testy po dziesięciu i dwunastu dniach od pobrania pierwszej próbki. Testy te dały wynik negatywny

W ostatnich dniach wykonano kolejne testy na obecność koronawirusa u 60-letniego pacjenta oddziału chirurgicznego, u którego pierwszy test dał wynik pozytywny. Ostatnie badania wykonane zostały 4 i 6 maja.

- Zgodnie z obowiązującymi procedurami, wykonane zostały testy po dziesięciu i dwunastu dniach od pobrania pierwszej próbki. Testy te dały wynik negatywny – informuje Gabriel Maj, prezes Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim.

Tym samym pacjent mógł opuścić izolatkę, do której trafił w związku z podejrzeniem zakażenia. Bowiemy tylko w warunkach izolacji mogło przebiegać jego leczenie, z zachowaniem jednocześnie wszystkich niezbędnych wymogów sanitarnych.

Wynik negatywny pozwala nam na przeniesienie pacjenta do innego szpitala, w którym jego leczenie będzie kontynuowane – dodaje.

Przypomnijmy. Pacjent ze szpitala w Poniatowej przebadany został w sumie pięć razy. Pierwszy wynik potwierdzający zakażenie koronawirusem u 60-latka wyszedł przypadkowo. Mężczyzna miał zostać przewieziony na operację do Lublina. Ale szpital zażyczył sobie najpierw wykonania testu

na obecność wirusa. Wynik był dodatni. Kolejne cztery badania - ku zaskoczeniu - dały wynik ujemny.

W związku z wystąpieniem podejrzenia zakażenia testy na obecność koronawirusa przeprowadzono również u personelu i pozostałych pacjentów szpitala. Na ponad 130 wykonanych testów, jeden dał wynik pozytywny. Wirus wykryty został u pielęgniarki z oddziału ortopedii. Kobieta trafiła do izolatorium w Nałęczowie. Pozostaje pod nadzorem sanitarno-epidemiologicznym, a jej stan zdrowia jest monitorowany przez lekarza zakaźnika. Na wczoraj (poniedziałek) zaplanowane zostało u niej

pobranie kolejnego wymazu do badań.

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Lublinie w poniedziałek rano, gdy dopytywaliśmy, nie zaliczała jeszcze pacjenta poniatowskiego szpitala do grona ozdrowieńców. A za taką osobę może być uznany pacjent u którego objawy ustąpiły, a stan zdrowia się poprawił, co potwierdzone zostało wynikami badań.

- Ozdrowieńcem jest pierwszy pacjent z powiatu opolskiego powyżej 61. roku życia. Decyzję co do następnych dwóch pacjentów z powiatu opolskiego będą podjęte dzisiaj i w najbliższych dniach – zapowiada Magdalena Smolińska-Kornas, rzecznik WSSE w Lublinie.

Pacjentem, który wyzdrowiał z Covid-19 - o którym mówi rzeczniczka - jest mieszkaniec Poniatowej. 61-letni mężczyzna był pierwszym potwierdzonym przypadkiem zakażenia Sars-Cov2 w powiecie opolskim. Groźny wirus z Chin wykryty został u niego 7 kwietnia.

Agnieszka Ciekot

Tabela nowych przypadków zakażeń w regionie

Data	Płeć	Wiek	Powiat	Stan (moment diagnozy)
5.05.	M	21-40	łukowski	dobry
5.05.	K	21-40	łukowski	dobry
6.05.	Kx2	21-40	rycki	dobry
6.05.	K	61+	rycki	dobry
6.05.	K	41-60	zamojski	dobry
7.05.	M	61+	zamojski	dobry
8.05.	K	0-20	tomaszowski	dobry
8.05.	K	21-40	tomaszowski	dobry
8.05.	K	21-40	Zamość	dobry
9.05.	K	21-40	Lublin	dobry
9.05.	M	21-40	Lublin	dobry
10.05.	K	21-40	tomaszowski	dobry
10.05.	K	41-60	łukowski	dobry

GAMA

PROMOCJA 12- 18.05.2020



1. Mleko Twój kubek 2% 1l UHT - 2,77 zł
2. Bułka Fitnes 80 g - 0,95 zł PRODUKCJA WŁASNA
3. Princessa longa 49 g - 1,19 zł
4. Kawa Tchibo Exclusive 250 g - 9,99 zł
5. Kaszanka grillowa z boczkiem 600 g - 8,99 zł
6. Ketchupy Dawtona 500 g pikantny i łagodny - 3,33 zł

INFORMACJA

Sprawdź wiarygodne źródła:

www.gov.pl/koronawirus
Bezpłatna infolinia 24/7:
800 190 590

Zasłoń usta i nos

Rób to właściwie!
Chrońmy siebie nawzajem.

Jeśli wychodzisz z domu, musisz zakryć usta i nos. Możesz to zrobić za pomocą maseczki jednorazowej, materiałowej, apaszkę, szalika czy kasku ochronnego. Pamiętaj! Zastanij zarówno usta, jak i nos – nie noś maseczki na brodzie.



Kiedy MUSZĘ zakryć usta i nos?



W galerii handlowej, sklepie, na targu
a także w innych punktach usługowych



Na ulicy
gdy idę, jadę rowerem lub na hulajnodze



W miejscach publicznych
np. w urzędzie, szkole, uczelni, banku, parku



W pracy
gdy obsługuję osoby z zewnątrz (np. klientów)

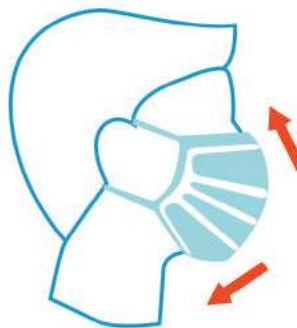


W komunikacji zbiorowej
np. w autobusie, tramwaju, metrze, w prywatnym busie



W samochodzie osobowym
gdy jadę z osobą, z którą na co dzień nie mieszkam

Jak WŁAŚCIWIE zakrywać usta i nos?



Przed nałożeniem ochrony umyj ręce. Zakryj usta i nos. Upewnij się, że maska nie odstaje od twarzy.



Gdy odstawiasz nos lubnosisz maseczkę na brodzie, ochrona nie jest skuteczna. A Ty możesz zarażać innych!

Pamiętaj o zasadach bezpieczeństwa!



Właściwie zastanij usta i nos.



Często i dokładnie myj ręce.



Zachowaj 2-metrową odległość od innych.



Uwaga!

Policjanci, kasjerzy w banku czy sprzedawcy w sklepie mogą poprosić nas o odkrycie twarzy w celu identyfikacji. Mamy obowiązek uczynić to na ich prośbę.

Uderzył w ogrodzenie. Nie żyje

GM ŁUKÓW/GM ULAN W Świdrach 27 kwietnia kierowca nissana zjechał z jezdni i uderzył w ogrodzenie posesji.

W wyniku wypadku pokrzywdzony mężczyzna, 64-latek z gminy Ulan doznał obrażeń ciała. Zmarł 1 maja.

Pijany jechał do miasta „bocznymi drogami”. Policjantom wmawiał, że jest trzeźwy

ŁUKÓW Prawie 2 promile alkoholu miał 41-latek, którego policjanci zatrzymali po anonimowym zgłoszeniu. Informator, który zadzwonił we wtorek (5 maja) na dyżurkę powiedział, że „bocznymi drogami” jedzie w kierunku miasta osobówka, a jej kierowca może być pijany. Osobówka zbliżała się do Łukowa od strony Krynki. - Policjanci zatrzymali renault w Wólce Świątkowej. Autem kierował 41-latek z gminy Łuków, który tłumaczył, że jest trzeźwy - relacjonuje asp. sztab. Marcin Józik z policji w Łukowie.

Okazało się, że 41-latek miał blisko 2 promile alkoholu w organizmie. Jego renault został odholowany na parking strzeżony,

a mężczyzna przekazany kuzynce i zwolniony do domu.

Na tym nie koniec kłopotów kierowcy. Policjanci sprawdzają jeszcze jego prawo jazdy, które zostało wydane w innym kraju. - Dane osobowe mężczyzny nie zgadzają się ze stanem faktycznym. Teraz prowadzący postępowanie sprawdzą czy 41-latek „zdobył” prawo jazdy legalnie, czy też nieprawdziwe dane znajdujące się w dokumencie zostały wpisane tam tylko „omyłkowo” - wyjaśnia oficer prasowy.

41-latek usłyszał zarzut za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Grozi mu wysoka grzywna, a nawet do 2 lat odsiadki.

p

Zaufała nawigacji. Doszło do stłuczki

POWIAT ŁUKOWSKI Na szczęście niegroźnych obrażeń ciała doznali uczestnicy wypadku do jakiego doszło w poniedziałek, 4 maja, w Celinach koło Trzebieszowa. Kierująca audi 29-latką z Sołkowa Podlaskiego nie zachowała ostrożności na skrzyżowaniu i nie ustąpiła pierwszeństwa innemu audi. Kobieta tłumaczyła munduro-

wym, że drogą tą jechała pierwszy raz i korzystała z nawigacji. Mówiła, że nie zorientowała się, że jest na skrzyżowaniu na drodze podporządkowanej i że ma obowiązek ustąpić pierwszeństwa. 46-latek z drugiego audi doznał obrażeń i trafił do szpitala. Nic poważnego mu się nie stało.

p

Z dymem poszło ponad 17 tys. zł

GM STOCZEK ŁUKOWSKI W Rudej 1 maja spaliła się składowana na polu słoma. Z ogniem walczyli m.in. strażacy ochotnicy ze Stoczka. - Przed godziną 2 otrzymaliśmy zgłoszenie o pożarze - relacjonują druhowie. Nasze działania polegały na zbudowaniu linii gaśniczej oraz podaniu prądu wody w natarciu na ogień. Pożar był oddalony od drogi więc nasz

drugi zastęp zajął się budową linii zasilającej w wodę od drogi do miejsca pożaru i wraz z innymi zastępami dowoził wodę na miejsce - opisują akcję strażacy. Z pożarem walczyły też jednostki z Łukowa (zawodowcy) oraz OSP Jedlanka i OSP Szyszki. Właściciel oszacował straty na 17,5 tys. zł.

p

Miał amfetaminę

GM. ŁUKÓW 28 kwietnia w Grzędzowie policjanci znaleźli amfetaminę u 28-latka z gminy Łuków.

p

Włamał za 1000 złotych

GM. ŁUKÓW W Krynke nieznanymi sprawcami włamał się do budynku gospodarczego, skąd ukradł trójfazowy silnik elektryczny z osprzętem o wartości 1000 zł. Do włamania doszło 30 kwietnia.

Policjanci zatrzymali pijanego seniora za kółkiem

POWIAT ŁUKOWSKI/ GMINA KRZYWDA Pijany 65-latek jechał suzuki i nie reagował na sygnały świetlne i dźwiękowe jadącego za nim radiowozu.

W środę, 6 maja, wieczorem policjanci z łukowskiej drogówki patrolując drogi gminy Krzywda nieoznakowanym radiowozem wyposażonym w kamerę, zauważyli jadącą z przeciwka osobówkę.

- Mundurowi widząc, że auto porusza się „wężykiem” domyślili się, że kierujący nim mężczyzna

może być pod wpływem alkoholu. Funkcjonariusze natychmiast włączyli sygnały świetlne i dźwiękowe w radiowozie i zawrócili za jadącym w kierunku centrum Krzywdy samochodem - informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Brak reakcji

Jadący przed nimi samochód marki Suzuki w dalszym ciągu jechał całą szerokością jezdni, kierujący w ogóle nie zwracał uwagi na sygnały pojazdu uprzywilejowanego, nakazujące mu zatrzymanie. Policjanci swoim sa-

mochodem „zrównali się” z osobówką, lecz kierujący nią mężczyzna w dalszym ciągu nie reagował na podawane mu sygnały i znaki nakazujące zatrzymanie.

- Po chwili mundurowi zachowując wszelkie środki ostrożności wyprzedzili suzuki, kierujący osobówką zatrzymał się za radiowozem. Mundurowi dobiegli do siedzącego w aucie kierowcy, ich przypuszczenia potwierdziły się. Kierujący samochodem 65-latek z gminy Krzywda był pod widocznym działaniem alkoholu. Funkcjonariusze nie mogli nawią-

zać z nim logicznego kontaktu, mężczyzna nie był zorientowany w swojej sytuacji, nie wiedział co się stało - opowiada Józwik.

Stracił prawo jazdy

Po sprawdzeniu stanu trzeźwości okazało się, że kierujący z samochodu suzuki miał prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie. 65-latek już „stracił” prawo jazdy, a wkrótce usłyszy zarzuty. Grozi mu co najmniej 3-letni zakaz kierowania pojazdami, wysoka grzywna, a nawet do 2 lat pozbawienia wolności.

mz

Utrudnienia na Browarnej. Wymieniają wodociąg

Wymiana wodociągu to kolejny element przygotowania tej ulicy do remontu, który rozpocznie się w połowie lipca.

Wodociąg, który jest wymieniany liczy sobie kilkadziesiąt lat.

- Ten wodociąg pochodzi z lat 60-tych. Wielokrotnie dochodziło tam do awarii, rozszczelnień i pęknięć. Wszystko z tytułu upływu czasu - mówi Piotr Płudowski.

I etap prac polegać będzie na wymianie rur żeliwnych na rury PE o łącznej długości 376,00 mb na odcinku od skrzyżowania z ulicą Konwiktorską do skrzyżowania z ul. Warszawską w Łukowie. Remont w dalszych

etapach obejmie również drugi odcinek ul. Browarnej. Koszt wymiany wodociągu to 450 tys. zł brutto.

Modernizacja przed dużym remontem

Modernizację na zlecenie PUIK-u wykonuje firma MEL-KAN z Ryżek. Na czas remontu do mieszkań i budynków przy Browarnej woda popłynie z zastępczej sieci wodociągowej. Działania ekipy remontowej powodują utrudnienia w ruchu pojazdów na ulicy. Jak informuje burmistrz Łukowa, prace powinny zakończyć się do końca czerwca tego roku.

- W lipcu ruszy remont ulicy Browarnej, współfinansowany w Funduszu Dróg Samorządo-



Na czas remontów ruch pojazdów na ulicy jest utrudniony

wych, dlatego teraz wymieniamy wodociąg, a w ubiegłym roku remontowaliśmy kanalizację - tłumaczy burmistrz.

Zeszlóroczny remont kanalizacji na ul. Browarnej odbył się metodą bezwykopową. Moderni-

zacja była konieczna ze względu na liczne pęknięcia oraz to, że zalewana była przez wody opadowe. Zeszlóroczny remont kanalizacji finansowany był ze środków Funduszu Ochrony Środowiska.

mz

Strefa Płatnego Parkowania w nowej odsłonie

Od 4 maja Miasto wznowiło pobór opłat w łukowskiej Strefie Płatnego Parkowania. W życie weszły nowe zasady. Za parking nie zapłacimy już u kontrolerów, a jedynie w parkomacie oraz za pomocą aplikacji na telefon. Zarząd Dróg Miejskich w Łukowie podpisał umowę z właścicielem aplikacji Pango. Aplikacja dostępna jest na urządzenia z systemem android oraz iOS. Na prośbę mieszkańców w życie wchodzi dodatkowa stawka: 1 zł za pół godziny parkowania. Decyzję

o wprowadzeniu tej opłaty podjęła w marcu Rada Miasta. O tę zmianę wnioskował burmistrz. Bez zmian pozostaje wielkość strefy, a także pozostałe stawki za parkowanie.

Właściciele aut elektrycznych parkują za darmo

Nowością jest zwolnienie z opłat za korzystanie ze strefy przez użytkowników pojazdów elektrycznych oraz hybrydowych, którzy posiadają zielone tablice rejestracyjne.

- Nadal z opłat za parkowanie zwolnione będą osoby nie-

pełnosprawne - informuje Piotr Płudowski.

Inna zmiana to obniżenie ceny miejsca parkingowego na wyłączność dla firm z 2400 do 2000 zł za rok. Mieszkańcy nieruchomości zlokalizowanych na terenie strefy, nie będą musieli co miesiąc pojawiać się w urzędzie, by wykupić abonament. Od teraz będą mieli możliwość wykupienia miejsca parkingowego w cenie 10 zł za miesiąc na kwartał, pół roku, bądź rok.

Nowością jest także obniżenie opłaty karnej. Mandat

wynoszący 50 zł za parkowanie bez uiszczenia opłaty, będzie mógł zostać obniżony do 30 zł, jeżeli właściciel pojazdu ureguluje karę na konto operatora (ZDM) lub w parkomacie w terminie do 7 dni od momentu jego naliczenia. W związku z zagrożeniem epidemiologicznym, pracownicy ZDM-u będą na bieżąco dezynfekować parkomaty.

mz

Burmistrz wznowia spotkania z mieszkańcami

Od poniedziałku, 11 maja, Piotr Płudowski wznowił przyjmowanie interesantów. Osoby zainteresowane spotkaniem z burmistrzem mogą już teraz zapisywać się telefonicznie na wybrany termin. Interesanci

proszeni są o przestrzeganie zaleceń sanitarnych podczas spotkań z wóldarzem Łukowa. Osoby zainteresowane umówieniem się na konkretną godzinę, proszone są o wcześniejszy kontakt telefoniczny z Sekreta-

riatem (tel. 25 798 30 01, od poniedziałku do piątku w godz. 7:30 - 15:30). By zapewnić bezpieczeństwo podczas rozmów, mieszkańcom udostępnione zostaną rękawiczki ochronne i płyn do dezynfekcji. Niezbęd-

ne będzie także założenie maseczki ochronnej.

Urząd Miasta Łuków wznowił normalną pracę 4 maja.

mz

Mieszkańcy miejscowości boją się o swoje zdrowie i nie wiedzą, czy mogą iść bezpiecznie po zakupy

Koronawirus w wiejskim sklepie

Na początku maja u jednej z pracownic sklepu Groszek w Oblasach wykryto koronawirusa. 17 osób skierowano na kwarantannę, a 13 pobrano wymazy do badań. U jednej osoby test dał wynik pozytywny.

Na początku ubiegłego tygodnia do redakcji „Wspólnoty” wpłynęły sygnały ze strony mieszkańców Oblas, zaniepokojonych sytuacją w miejscowym sklepie Groszek. Według tych informacji jedna z ekspedientek miała być zarażona koronawirusem. Naszych rozmówców bulwersował fakt, że sklep w takiej sytuacji dalej działa, bo ich zdaniem powinien zostać zamknięty.

Informację o przypadku koronawirusa w Oblasach potwierdził Piotr Pietura, Powiatowy Inspektor Sanitarny w Puławach. Zgłoszenie w tej sprawie wpłynęło do powiatowej stacji w piątek, 1 maja około godziny 20.

– Od razu rozpoczęliśmy wywiady epidemiologiczne, żeby ustalić, kto będzie podlegał kwarantannie. Ustaliliśmy 17 osób. Osoba, która miała dodatni wynik, jest aktualnie w szpitalu,

gdzie podlega leczeniu. Spośród 17 osób w kwarantannie, 13 osobom pobrane zostały wymazy do badań. Dalsze kroki uzależniamy od wyników testów – mówił inspektor w środę.

Wyniki testów

W poniedziałek, przed zamknięciem tego numeru „Wspólnoty” udało nam się ustalić wyniki wspomnianych testów. Jak przekazała Magdalena Smolińska-Kornas, Rzecznik Prasowy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie, spośród 13 badanych osób, u jednej test dał wynik pozytywny, co oznacza zakażenie wirusem – to osoba z najbliższej styczności z pierwszym przypadkiem z Oblas, jednak nie powiązana ze sklepem. Pozostałe 12 osób miało wyniki negatywne. W związku z nowym przypadkiem sanepid rozpoczął intensywne przeprowadzanie kolejnych wywiadów epidemiologicznych.

Sanepid uspokaja

Jak tłumaczy puławska PSSE, sklep mógł zostać uruchomiony po dezynfekcji i z nowym personelem, jednak sytuacja niepokoiła miesz-



Właściciele sklepu w Oblasach zapewniają, że wszystkie pomieszczenia i powierzchnie zostały poddane ozonowaniu i dezynfekcji, a do obsługi skierowano nowy personel, który nie miał kontaktu z osobą chorą

kańców i sanepid otrzymywał nowe zgłoszenia.

– W poniedziałek (4 maja - przyp. red.) dostaliśmy informację, jakoby w sklepie pracowali ci sami pracownicy, którzy powinni być na kwarantannie. Wysłałem kontrolę, która nie potwierdziła, by osoby objęte kwarantanną prowadziły sprzedaż. Kontrola wykazała, że są to trzy całkiem inne osoby. Ustalono też, że właściciel zwiększył częstotliwość bieżącej dezynfekcji. Sytuacja jest pod kontrolą. Reagujemy na każdy

sygnał. Wiadomo, że w takiej małej społeczności ludzie mogą zareagować na taką sytuację silnymi emocjami, ale powinniśmy zachować się mądrze. Każdy z nas może znaleźć się w sytuacji, w której okaże się, że jest chory lub jest bezobjawowym nosicielem – uspokaja dyrektor Pietura.

Najtrudniejszy tydzień w ciągu 10 lat działalności

Na bieżąco do sytuacji odnosił się Sklep Spożywczy Groszek w



Piotr Pietura, PSSE w Puławach
Spośród 17 osób w kwarantannie, 13 osobom pobrane zostały wymazy do badań

Oblasach. Za pośrednictwem internetu informował mieszkańców o podjętych krokach. Podkreślano stały kontakt z puławskim sanepidem. W zeszłym tygodniu w krótkim wpisie właściciele poinformowali, że stan pracownika przebywającego w szpitalu jest dobry, a wszyscy, którzy mieli z nim kontakt, przebywają na kwarantannie. Wszystkie pomieszczenia i powierzchnie w sklepie zostały poddane ozonowaniu i dezynfekcji i czasowo wymieniono obsługę. Z powodu zaistniałej sytuacji w zeszłym tygodniu sklep działał krócej – od 8 do 17 (wcześniej od 6 do 21). W kolejnym wpisie z 11 maja, poinformowano, że po najtrudniejszym w dziesięcioletniej działalności tygodniu, sklep powraca do normalnego funkcjonowania i wcześniejszych godzin otwarcia. Przypomniał klientom o konieczności zasłaniania twarzy, dezynfekcji rąk i używania rękawiczek.

„Teraz to najbezpieczniejszy sklep”

„Wspólnota Puławska” o sytuacji porozmawiała bezpośrednio z właścicielem sklepu, Zbigniewem Skowyrą. Jak podkreślił przedsiębiorca, do zakażenia koronawirusem nie doszło w sklepie, bo w momencie zakażenia pracownica była na urlopie. Mimo to, zgodnie z decyzją sanepidu, cała załoga poddała się kwarantannie. Właściciel tłumaczy, że i przed sytuacją zakażenia, i tym bardziej teraz sklep przywiązuje dużą wagę do bezpieczeństwa sanitarnego, a po tym jak cała załoga została przebadana, można powiedzieć, że to najbezpieczniejszy sklep w okolicy. Obroty sklepu spadły, jednak właściciel ma nadzieję, że wszystko wróci do normy. W związku z wcześniejszymi wątpliwościami mieszkańców, Zbigniew Skowyrą tłumaczy też, że nigdy nie odważyłby się otworzyć sklepu, gdyby nie udało się zapewnić nowej obsługi.

Kamil Wąsik

Odmrażanie Puław: galerie przyciągają promocjami

Ponowny start gospodarki widać już w Puławach – przede wszystkim ruszyły sklepy w galeriach handlowych.

Sklepy kuszą promocjami

Po majowym weekendzie działalność w miarę normalnym trybie wznowiła największa puławska galeria – Zielona – która jeszcze dwa tygodnie temu świeciła pustkami. Otwarta jest także sąsiednia Galeria Nova. Ponownie działają też inne sklepy w całym mieście – RTV/AGD, odzieżowe czy wielobranżowe. Wiele z nich próbuje przyciągnąć klientów bardzo atrakcyjnymi promocjami, przeceniając wybrane produkty nawet o 50 procent.

Galerie wracają do normalności...

W czasie gospodarczego przestoju wewnątrz Galerii Zielonej otwartych było tylko kilka punktów – drogeria Natura, Żabka czy kiosk. Teraz działa tam już większość sklepów i punktów usługowych m.in. sklepy odzieżowe i salony obuwnicze, zarówno na parterze, jak i na pierwszym piętrze. Ponow-

nie otwarty został sklep herbaciany, salon optyczny, Empik, kantor, salon galanterii czy sklep z pościelą. Kilka punktów wciąż pozostaje zamkniętych, m.in. kawiarnia i biuro podróży na parterze galerii, siłownia na najwyższym piętrze (siłownie mają być uruchomione dopiero w IV etapie odmrażania) czy wciąż niektóre sklepy odzieżowe – na części witryn zamkniętych sklepów pojawiły się ogłoszenia o poszukiwaniu nowych pracowników. Nie działają też wysepki handlowe w holu i na korytarzach galerii.

... ale z sanitarnym reżimem

W centrum handlowym co godzinę pracownicy dezynfekują klamki, poręcze, przyciski w windach, a także toalety i pokój dla rodziców z dziećmi. W różnych punktach galerii rozmieszczono dozowniki z płynem dezynfekującym z instrukcją ich używania. Wnętrze galerii zdobią materiały graficzne przypominające o zasadach zachowania bezpieczeństwa. Ich przestrzegania pilnuje ochrona sklepu, która monitoruje obiekt pod względem liczby klientów. Zgodnie z nowym rozporządzeniem limit zależy od powierzchni centrum – w przeliczeniu na

jedną osobę powinno przypadać nie mniej niż 15 metrów kwadratowych. Ochrona pilnuje też, czy klienci zakrywają nos i czy zachowują odległość dwóch metrów od siebie. Galeria zachęca też do korzystania z płatności zbliżeniowych i parkowania na co drugim miejscu.

Hotele i gabinety rehabilitacji witają ponownie

Od 4 maja ponownie otwarte mogą być nie tylko sklepy. W Puławach ostatni tydzień na przygotowaniach do uruchomienia w bezpiecznych warunkach upłynął Bibliotece Miejskiej i Muzeum Czartoryskich. Wielu puławian cieszy się z tego, że działalność na nowo rozpoczynają centra rehabilitacyjne – od 4 maja działa już pracownia rehabilitacji w Internusie. Puławski Bio-Relax ostatni tydzień poświęcił na przygotowania do bezpiecznego otwarcia. W nowej rzeczywistości odnajdują się także puławskie hotele, które w mediach społecznościowych ogłosiły już gotowość na przyjęcie wszystkich gości (a nie jak do tej pory tylko w podróżach służbowych) i zapraszają do rezerwowania pokoi.

Kamil Wąsik

PSYCHOTERAPIA

MAŁGORZATA ORZECZOWSKA

Łuków, ul. Rogalińskiego 8
Radzyń Podlaski, ul. Ostrowiecka 34
Tel. 660 667 093
www.gabinetyterapii.pl

PSYCHOTERAPIA JEST DLA CIEBIE, JEŚLI:

- odczuwasz smutek, zniechęcenie, brak sensu, straciłeś lub nigdy nie odczuwałeś radości i satysfakcji z życia
- doświadczasz silnego lęku
- nie lubisz siebie, nie akceptujesz się, jesteś przekonany, że inni Cię nie akceptują
- czujesz, że inni ludzie Cię wykorzystują, a ty nie potrafisz się temu przeciwstawić
- masz problem ze zbudowaniem trwałych i satysfakcjonujących relacji z innymi
- nie radzisz sobie ze złością, agresją
- doświadczasz nerwicy, depresji, cierpisz na zaburzenia osobowości
- doświadczyłeś w rodzinie przemocy lub uzależnienia i czujesz, że wciąż niesiesz ciężar tych trudnych doświadczeń

TERAPIA PAR JEŚLI:

- nie możecie uporać się z doświadczeniem zdrady
- doświadczacie kryzysu w relacji małżeńskiej
- nie radzicie sobie z konfliktami
- czujecie, że Wasz związek się wypalił

Teraz także konsultacje i terapia online

Przeszkadzał mu koncert balkonowy Łukowskiego Ośrodka Kultury. Wezwał na muzyków policję

ŁUKÓW Trębacz chciał zagrać dla mieszkańców bloku, aby umilić im czas kwarantanny. Jednak ktoś uznał, że miło nie będzie i zablokował koncert, zanim się zaczął.

Łukowski Ośrodek Kultury na czas pandemii wyszedł z kulturą do ludzi. Balkonowe koncerty skierowane do mieszkańców łukowskich osiedli odbywały się na balkonie ŁOK-u, na os. Sienkiewicza czy os. Unitów Podlaskich. Komunikat dyrektora W poniedziałek, 4 maja, odbyć się miał piąty już „Balkonowy Koncert” organizowany przez ŁOK. Tym razem trębacz Anton Fartusznyj pojawił się na os. Klimeckiego. Gotowy był do koncertu, czekał aż podkład muzyczny popłynie z głośników. Tymczasem ze sprzętu nagłaśniającego popłynął komunikat dyrektora ŁOK-u.

„Musimy odwołać koncert, przepraszamy”. Koncert, którego mieszkańcy mieli wysłuchać na balkonach i w oknach nie doszedł



Instruktor ŁOK, Antoni Fartusznyj dawał „Koncerty Balkonowe”, by umilić mieszkańcom Łukowa czas pandemii

do skutku. - Niestety, próbowaliśmy. Koncert na osiedlu Klimeckiego musieliśmy przerwać. Ktoś zadzwonił na policję twierdząc, że nie życzy sobie, aby grać pod jego blokiem - informuje ŁOK.

Mieszkańcy czekali

Dyrektor Grzegorz Skwarek, komentując sprawę przyznał, że to „przykra sytuacja”. - Mieszkańcy na nas czekali. Ze względu na stan pandemii zastosowaliśmy się pokornie do prośby policji - kwituje szef Łukowskiego Ośrodka Kultury.

Jak informuje oficer prasowy KPP Łuków, przed rozpoczęciem koncertu jeden z mieszkańców Łukowa powiadomił policję o tym, że w rejonie os. Klimeckiego są osoby, które zaczynają głośno puszczać muzykę.

- W momencie, gdy policjanci przyjechali na miejsce, podszedł do nich przedstawiciel ŁOK-u, policjanci poinformowali go w jakim celu tu przyjechali i o tym, że jeden z mieszkańców zgłosił zakłócanie

Internauci komentują

WERT: Mistrzu zapraszam na Chącińskiego, może być od 6.05 rano tak na pobudzenie i przed 22. Chącińskiego zaprasza.

ELKA: Niby obciach, że ktoś wezwał policję, aleeee każdy jest wolnym człowiekiem i nie można mu narzucać czegoś ma słuchać. Jeden lubi disco polo inny metal jeszcze inny muzykę klasyczną. A jakby ktoś chciał podzielić się z innymi głośną Metalicą?

JAK TO SIĘ STAŁO?: Pan który przykładą ustnik trąbki do ust zamiast butelki, od razu staje się intruzem na osiedlu. Gdyby jednak była to szylka butelki, to sytuacja przedstawiałaby się zupełnie inaczej... Akceptacja społeczna na alkoholizm i negowanie propagowania kultury jest przerażająca. Nie zmieni się to nawet za 100 lat, bo zmiany kulturowe w człowieku zachodzą znacząco długo. Mam jednak wielką nadzieję, że się to kiedyś zmieni.

ciszy. Dyrektor wówczas podjął decyzję, że koncert się tam nie odbędzie - relacjonuje asp. szt. Marcin Józwik.

Kwadrans muzyki

Po tym wydarzeniu Grzegorz Skwarek wystosował do mieszkańców list, w którym serdecznie dziękuje ze wsparcie ze strony łukowian, za lawinę komentarzy i mnóstwo telefonów, w których mieszkańcy jednoznacznie akceptują „Koncerty Balkonowe”. Dyrektor zapewnił, że

przygotowując koncerty, pracownicy ŁOK starają się przestrzegać wszystkich obowiązujących ograniczeń wynikających ze stanu epidemicznego, oraz biorą pod uwagę potrzebę ciszy i spokoju mieszkańców. Stąd nie zapowiadają wcześniej miejsca, w którym odbędzie się koncert, a jego czas nie wykracza poza kwadrans. Obiecuję, że tak jak dotąd we współpracy z organami porządkowymi będziemy starali się kontynuować nasze spotkania z Państwem” - pisze w liście dyrektor ŁOK.

mz

Nowe ograniczenia mają pomóc walczyć z nałogiem

20 maja znikają z rynku papierosy mentolowe

Papierosy mentolowe lub z kapsułką smakową 20 maja znikają z rynku. Tego dnia wchodzi w życie zakaz ich sprzedaży. Z badań wynika, że prawie połowa palących sięga dziś właśnie po takie produkty, potocznie określane jako „papierosy z wiatrem”. Aż 65 proc. palaczy nic nie wie o tym zakazie i tyle samo nie rozumie o co w nim chodzi? Po 20 maja będą zmuszeni zmienić swoje nawyki, bo ulubionych papierosów już nie kupią.



Kto rzuci palenie?

Zakaz sprzedaży papierosów o aromacie mentolowym wynika z dyrektywy unijnej, której celem jest dbałość o stan zdrowia społeczeństwa. Wiadomo, że palenie powoduje raka i wiele innych chorób. Koszt leczenia palaczy ponosi całe społeczeństwo. Mentolowe nie szkodzą bardziej niż inne wyroby tytoniowe, które pozostaną w sprzedaży, ale ponieważ regulator twierdzi, że czynią palenie bardziej przyjemnym zostały bezwzględnie wycofane.

Wydawałoby się, że pozbawieni przyjemności palacze odejdą od nałogu. - Na pewno część osób palących potraktuje zmianę przepisów jako impuls do rzucenia palenia, ale mało kto jest w stanie poradzić sobie z wieloletnim nałogiem z dnia na dzień - uprzedzają lekarze, wśród których też ciągle występuje niewielki odsetek osób palących. Ich zdaniem skuteczniejsze w walce z nałogiem są akcje informujące o negatywnym

wpływie palenia na zdrowie i budowanie przekonania, że palenie nie jest atrakcyjne, zwłaszcza dla młodzieży.

Badania opinii publicznej przeprowadzone przez firmę Maison and Partners na zlecenie Federacji Konsumentów pokazuje, że palacze negatywnie odnoszą się do zakazu handlu papierosami mentolowymi i z kapsułką. Ponad 60 proc. z nich stwierdziło w badaniu, że odbiera zakaz mentoli jako ograniczenie ich wolności

wyboru jako konsumentów. - Przecież wszystkie inne papierosy nadal będą w sprzedaży, więc dyrektywa nie ogranicza palenia tylko dyskryminuje jedną grupę palących - twierdzą fani wyrobów „z wiatrem”.

Zakaz sprzedaży tylko jednego rodzaju papierosów nie przypadł do gustu także niepalącym. Pytani o opinię w tej sprawie Polacy aż w 81 proc. przyznali, że zakaz mentoli nie zmniejszy liczby palaczy i że to sami palący powinni decydować o wyborze produktów, a nie administracja państwowa czy unijna.

Czy jest coś w zamian?

Prócz dostępu do całej gamy pozostałych papierosów palacze mają też do wyboru papierosy elektroniczne i podgrzewacze tytoniu typu IQOS. Te legalne alternatywy wybierze prawie 70 proc. pytanym o opinię palaczy mentoli.

Czy pozostali rzucą palenie? Jedyne 10 proc. palących rozważa rzucenie palenia po wycofaniu z rynku ich ulubionych papierosów. Niemal 20 proc. wprost przyznaje, że będzie szukać produktów na czarnym rynku lub samodzielnie wykona papierosy smako-

we w domu. Można się zatem spodziewać, że już niebawem na straganach w naszych miastach pojawią się pochodzące z przemysłu lub wyprodukowane w nielegalnych wytwórniach mentole, które nie trzymają żadnych standardów sanitarnych. Sprzedawcy będą pewnie informować, że są to rzekomo wyroby autentyczne, wycofane z handlu. Żaden konsument sam nie sprawdzi, co zawierają. W konfiskowanych wcześniej papierosach z kontrabandy znajdowano groźne dla zdrowia chemikalia i cząstki organiczne.

Ważne ostrzeżenia

Od 1994 roku na każdym opakowaniu papierosów znajdują się ostrzeżenia zdrowotne, informujące o szkodliwości palenia. Obowiązek nałożony na producentów, by coraz większe i coraz bardziej drastyczne takie ostrzeżenia umieszczać, wpłynął na spadek liczby palących. Podobnie jak zakaz palenia w miejscach publicznych. Jednak zdaniem lekarzy, spora grupa nałogowych palaczy nie jest w stanie rzucić nałogu. Dotyczy to często osób narażonych na zachorowanie na raka, także z powodów genetycznych i prowadzenia niezdrowego trybu

życia, zwłaszcza nadużywania alkoholu.

Dla nałogowych palaczy alternatywą mogą być terapie odwykowe z zastosowaniem produktów leczniczych dostarczających do organizmu nikotynę w kontrolowanych, coraz mniejszych dawkach. Nowoczesne produkty, takie jak papierosy elektroniczne czy podgrzewacze tytoniu są proponowane osobom, które chcą palić dalej, ale nie chcą szkodzić sobie i otoczeniu więcej niż to konieczne.

Na pewno najgorszym rozwiązaniem dla zdrowia, ale też dla finansów publicznych jest sięganie po produkty oferowane na czarnym rynku. Jeśli zatem zwolennicy mentoli po 20 maja zapragną zaciągnąć się ulubionym dymem, to pozostaną im jedynie alternatywne produkty, choć one akurat nie wytwarzają dymu, tylko imitujący dym aerosol, zawierający czystą nikotynę, w 95 procentach pozbawioną substancji szkodliwych w porównaniu do dymu papierosowego. W e-papierosach jest to gotowy płyn, a w podgrzewaczach IQOS prawdziwy tytoń, który zamiast spalania, jak w tradycyjnych papierosach, jest podgrzewany do temperatury nieprzekraczającej 350 stopni Celsjusza.

Podlasie i Orleńta w IV lidze?

12 maja powinno być wszystko wiadomo. Właśnie we wtorek zapadnie decyzja ośnośnie III ligi, rozgrywek kobiecych oraz pozostałych prowadzonych przez Polski Związek Piłki Nożnej.

Jakie mogą być decyzje? Jest wiele domysłów, pomysłów, analiz i wyliczeń. Jedno jest pewne, zdecydowana większość klubów chce wznowić rozgrywki. Czy będzie to dane? Z naszych informacji wynika, że nie. Wzorem IV ligi i niższych klas rozgrywkowych sezon zostanie zakończony. Jakie będą decyzje?

Tego tak naprawdę nikt nie wie. Jest kilka scenariuszy. Pierwszy zakłada awans zespołu zajmującego pierwsze miejsce i brak spadków do IV ligi. Drugi? Brak awansu i spadków. Trzeci? Awans mistrza i spadki ekip zagrożonych.

Według naszych informacji, najprawdopodobniej zostanie przyjęty ostatni scenariusz. Co

wtedy? Zainteresowane są trzy kluby z naszego regionu. Wisła Puławy pozostanie na szóstej pozycji. „Dumie Powiśla” nie grozi promocja oraz degradacja. Gorzej wygląda sytuacja z Podlasie Białą Podlaska i Orleńtami Radzyń Podlaski. Jeśli PZPN podejmie decyzję o spadkach, w kolejnym sezonie w III lidze zabraknie białczan. Ponadto los ekipy Włodzimira Geworkiana podzielią: Chełmianka Chełm i Jutrzenka Giebułtów.

Co jeszcze może się stać? Zagrożone są dwa kluby z naszego województwa: Orleńta i Hetman Zamość. Radzynianie mogliby spaść, jeśli z II ligi spadłaby Stal Stalowa Wola lub Garbarnia Kraków. Jeśli te dwie ekipy musiałyby pogodzić się z degradacją, w przyszłym sezonie w III lidze zabraknie radzynian i zamościan. Nie możliwe? Możliwe, ale musiałyby stać się prawdziwy dramat.

Kto awansuje do II ligi? Dwa kluby mają po tyle samo punktów. Hutnik Kraków i Motor Lublin zgromadziły po 36 „oczek” i jedno wyprzedzają Wólczankę Wólka Pełkińska

oraz o dwa Koronę II Kielce. Kto awansuje? W bezpośrednim spotkaniu krakowianie wygrali 1:0, lecz to nie ma znaczenia. Dlaczego? Regulamin mówi, że o kolejności w tabeli decydują mecze, a nie mecz, więc kolejnym punktem odniesienia jest lepszy bilans bramkowy. Tym legitymują się lublinianie i to oni, na dzisiaj mogliby cieszyć się z upragnionego awansu do II ligi.

Wszyscy z utęsknieniem czekają na decyzje władz związku. Z tego co udało się nam ustalić, szef, czyli Zbigniew Boniek nie chce słyszeć o braku spadków z III ligi, chociaż prezesi wojewódzkich związków piłkarskich właśnie taką formę chcieliby uznać za wiążącą. Najlepszym i najwłaściwszym rozwiązaniem byłoby powrócenie do gry w piłkę i rozstrzygnięcie wszystkich „ale” na murawie. Czy będzie zielone światło na wznowienie rozgrywek? Na 99,99 proc. nie. Z tego co wiemy, duże problemy z powrotem do regularnych występów mogą mieć drugoligowcy, a co mówić o naszych ekipach. Zdecydowana większość chce, lecz chcieć a móc to zasadnicza różnica.

III LIGA W SEZONIE 2020/2021 WARIANT I (najbardziej realny)

Hutnik Kraków, Wólczanka Wólka Pełkińska, Korona II Kielce, Siarka Tarnobrzeg, Wisła Puławy, Stal Kraśnik, Avia Świdnik, Podhale Nowy Targ, Wisłoka Dębica, Wisła Sandomierz, Sokół Sieniawa, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Hetman Zamość, Orleńta Radzyń Podlaski oraz beniaminkowie: Lewart Lubartów, KS Wiązownica, ŁKS Łagów, Cracovia II Kraków lub Unia Tarnów (w IV lidze małopolskiej mistrzowie musieliby rozegrać spotkanie barażowe).

WARIANT II (mało realny)

Spadkowicz z II ligi: Stal Stalowa Wola oraz Hutnik Kraków, Wólczanka Wólka Pełkińska, Korona II Kielce, Siarka Tarnobrzeg, Wisła Puławy, Stal Kraśnik, Avia Świdnik, Podhale Nowy Targ, Wisłoka Dębica, Wisła Sandomierz, Sokół Sieniawa, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Hetman Zamość oraz beniaminkowie: Lewart Lubartów, KS Wiązownica, ŁKS Łagów, Cracovia

II Kraków lub Unia Tarnów (w IV lidze małopolskiej mistrzowie musieliby rozegrać spotkanie barażowe).

WARIANT III (bardzo mało realny)

Spadkowicz z II ligi: Stal Stalowa Wola, Garbarnia Kraków oraz Hutnik Kraków, Wólczanka Wólka Pełkińska, Korona II Kielce, Siarka Tarnobrzeg, Wisła Puławy, Stal Kraśnik, Avia Świdnik, Podhale Nowy Targ, Wisłoka Dębica, Wisła Sandomierz, Sokół Sieniawa, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski oraz beniaminkowie: Lewart Lubartów, KS Wiązownica, ŁKS Łagów, Cracovia II Kraków lub Unia Tarnów (w IV lidze małopolskiej mistrzowie musieliby rozegrać spotkanie barażowe).

WARIANT IV (najmniej realny)

Hutnik Kraków, Wólczanka Wólka Pełkińska, Korona II Kielce, Siarka Tarnobrzeg, Wisła Puławy, Stal Kraśnik, Avia Świdnik, Podhale Nowy Targ, Wisłoka Dębica, Wisła Sandomierz, Sokół Sieniawa, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Hetman Zamość, Orleńta Ra-

Problemy Wisły

Duże problemy finansowe przeżywa Wisła Sandomierz. Ekipa prowadzona przez byłego szkoleniowca Orleńta Rafała Wójcika targana jest zawirowaniami natury złotówkowej. Z tego co udało się nam ustalić, piłkarze oraz sztab trenerski nie otrzymują wynagrodzeń od kilku miesięcy. Co więcej, burmistrz miasta z powodu pandemii koronawirusa wstrzymał finansowanie klubu. Co to może oznaczać? Zakończenie przygody z III ligą. Według naszych danych, aż 90 proc. budżetu klubu stanowią środki z Miasta.

dzyń Podlaski, Jutrzenka Giebułtów, Chełmianka Chełm, Podlasie Biała Podlaska oraz beniaminkowie: Lewart Lubartów, KS Wiązownica, ŁKS Łagów, Cracovia II Kraków lub Unia Tarnów (w IV lidze małopolskiej mistrzowie musieliby rozegrać spotkanie barażowe).

mp

IV liga i niższe nie zagrają

W miniony czwartek odbyło się posiedzenie prezesów wojewódzkich związków piłki nożnej. Ustalono, iż zmagania w IV lidze i niższych, a także rozgrywki młodzieżowe zostały odwołane.

Polski Związek Piłki Nożnej przychylił się do decyzji władz wojewódzkich. Obowiązujące rozporządzenia rządowe dotyczące epidemii COVID-19 uniemożliwiały kontynuowanie rozgrywek w zaplanowanej pierwotnie formie. Jednocześnie poinformował, że za układ końcowych tabel sezonu 2019/2020 przyjmuje się kolejność drużyn w tabeli

po ostatniej rozegranej kolejce rozgrywek. Drużyny zajmujące miejsca premiowane awansem uzyskają awans do wyższej klasy rozgrywkowej. Po sezonie 2019/2020 nie będzie natomiast spadków do niższych klas rozgrywkowych.

Co to oznacza? Beniaminkiem III ligi został Lewart Lubartów. Zespół prowadzony przez Tomasza Bednaruka i Rafała Wiacka w 16 meczach zdobył 38 punktów i o dwa „oczka” wyprzedził Włodawiankę Włodawa. Najniższe miejsce na podium zajął międzyrzecki Huragan, mający tyle samo punktów co Tomasovia Tomaszów Lubelski, jednak wobec regulaminu: wyższe miejsce należy się ekipie, która ma lepszy bilans bramkowy. Nie brany jest pod uwagę bezpośredni mecz, bo żeby to uwzględnić, potrzebne jest rozegranie dwóch spotkań.

IV LIGA

W sezonie 2020/2021 zagrają: Włodawianka Włodawa, Tomasovia Tomaszów Lubelski, Huragan Międzyrzec Podlaski, Granit Bychawa, Powiślak Końskowola, Lublinianka Lublin, Łada Biłgoraj, Krysztal Werbkowice, Orleńta Łuków, Sparta Rejowiec Fabryczny, Victoria Żmudź, Unia Hrubieszów, Kłos Gmina Chełm, Huczwa Tyszowce, Górnik II Łęczna. Nowymi ekipami w IV lidze zostały ekipy: Lutnii Piszczac, Unii Białopole, Świdniczanki Świdnik Mały i Gryfu Gmina Zamość.

BIALSKOPODLASKA KLASA OKRĘGOWA

W sezonie 2020/2021 wystąpią: Bizon Jeleniec, Grom Kąkolewnica, Unia Żabików, Tytan Wisznice, Orzeł Czemnierniki, Agrotex Milanów, Bad Boys Zastawie, Sokół

Adamów, Bór Dąbie, Granica Terespol, Unia Krzywda, Kujawiak Stanin, ŁKS Łazy oraz mistrzowie Klas A: LZS Dobryń oraz Ar-Tig Huta Dąbrowa.

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

W sezonie 2020/2021 zagrają: Opolanin Opole Lubelskie, Stal Poniatowa, POM Iskra Piotrowice, Tęcza Bełżyce, Polesie Kock, Wisła II Puławy, Garbarnia Kurów, Sokół Konopnica, Avia II Świdnik, Orion Niedzwica Duża, Janowianka Janów Lubelski, Ruch Ryki, GKS Niemce, LKS Stróża, Mazowsze Steżycza oraz mistrzowie Klas A: Orzeł Urzędów, Motor II Lublin oraz Tur Milejów.

Nasi powalczą w FIFĘ

Od 13 do 15 maja przedstawiciele klubów III ligi z województwa lubelskiego oraz dodatkowo zawodnik drugoligowego Górnika Łęczna zmierzają się w pierwszym w historii e-sportowym Turnieju o Puchar Marszałka Województwa Lubelskiego Jarosława Stawiarskiego FIFA 20.

Organizatorem trzydniowych zmagania jest AZS UMCS Lublin, Województwo Lubelskie oraz Centrum Konferencyjne. Drużyny zostaną podzielone na dwie grupy, a każde starcie o punkty będzie trwać 2 x 6 minut. Po dwie najlepsze ekipy wywalczą awans do półfinałów.

Losowanie stawek odbędzie się 11 maja o godz. 11. W rolę decydującego o rozstawieniu wystąpi marszałek Jarosław Stawiarski. 13 maja o godz. 18 rozpoczną się spotkania pierwszej grupy, zaś 24 godziny później wystartuje druga stawka. Półfinały i finał zaplanowane zosta-



ły na 15 maja. Początek o godz. 18. Wydarzenie będą komentowali: Tomasz Jasina oraz srebrny medalista Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie Arkadiusz Onyszek.

W rozgrywkach wezmą udział przedstawiciele z naszego regionu. Wisłę Puławy będzie reprezentował Włodzimierz Puton, Górnik Łęczna - Igor Korczakowski, Podlasie Biała Podlaska - Sebastian Całka, zaś radzyńskie Orleńta - Arkadiusz Korolczuk. Stawkę uzupełnią: Roman Mykityn (Avia Świdnik), Dawid Skoczylas (Hetman Zamość), Jakub Zieliński (Stal Kraśnik), Rafał Dobrzyński (Chełmianka Chełm) i Adrian Olszewski (Motor Lublin).

mp

Azoty w Lidze Europy!

W kolejnym sezonie podopieczni Larsa Walthera będą mieli szansę powalczyć w rozgrywkach europejskich. Dlaczego?

W ostatnich dniach do klubu wpłynęła informacja od EHF, dotycząca rozgrywek pucharowych w sezonie 2020/2021. Pomimo trwającej epidemii Federacja Europejska przygotowuje się organizacyjnie do nowego sezonu i zwróciła się o podjęcie przygotowań oraz działań organizacyjnych do krajowych federacji oraz klubów. W nowym sezonie wprowadzonych zostanie wiele zmian, które

z pewnością zainteresują kibiców naszego Klubu.

Pojawią się nowe nazwy poszczególnych rozgrywek pucharowych. Obecny Puchar EHF zmienia nazwę na Liga Europy, a Challenge Cup na Puchar Europy. Nazwa Ligi Mistrzów pozostaje bez zmian.

Zmienia się dni rozgrywania meczów. Liga Mistrzów wszystkie mecze rozgrywać będzie w środy/czwartki, natomiast Liga Europy grać będzie we wtorki o godzinie 18:45 lub 20:45. Jedynie pierwsza runda kwalifikacyjna rozegrana zostanie w weekend 29–30 sierpnia i 5–6 września. Druga runda kwalifikacyjna już we wtorki 22

września i 29 września, a faza grupowa rozpocznie się od pierwszej rundy we wtorek 20 października. Rozgrywki Pucharu Europy (dawny Challenge Cup) w całym sezonie rozgrywane będą tak jak dotychczas, w weekendy.

Na podstawie rankingu EHF, Polska otrzymała cztery miejsca w rozgrywkach pucharowych: jedno w Lidze Mistrzów oraz trzy w Lidze Europy. Zgodnie z kolejnością zajętych miejsc w zakończonym sezonie ligowym PGNiG Superligi, w Lidze Mistrzów prawo gry otrzymuje PGE VIVE Kielce, natomiast w Lidze Europy prawo gry mają: Orlen Wisła Płock, Górnik Zabrze oraz Azoty Puławy.

Serokomla wraca do Klasy A



Rafał Dryk jako grający trener poprowadził Serokomle Janowiec do awansu do Klasy A

W miniony czwartek okazało się, że gracze IV ligi i niższych oraz drużyny młodzieżowe nie dokończą sezonu. Co to oznacza dla klubów z Puław i powiatu puławskiego?

W każdej klasie rozgrywkowej została przyjęta zasada awansów oraz braku spadków. W rozgrywkach IV ligi Powiat Kosiński zakończył rozgrywki na szóstej pozycji. Gracze Łukasza Giza uzyskali 27 punktów, tyle samo co Granit Bychawa. Do III ligi awansował Lewart Lubartów.

W Klasie Okręgowej mistrzostwo wywalczyła Świdniczanka Świdnik Mały, która o dwa punkty wyprzedziła Opolanina Opole Lubelskie. Na najniższym stopniu podium stanęli gracze Stali Poniętowa. Siódmą pozycję zajęła Wisła II Puławy, zaś miejsce niżej zagwarantowała sobie Garbarnia Kurów.

W Klasie A najlepszy został Motor II. Lublinianie awansowali do Klasy Okręgowej, wygrywając wszystkie 14 spotkań. Dwa miejsca na podium uzyskali nasi przedstawiciele: Hetman Gołęb i KS Drzewce. Piątą pozycję wywalczył Żyrzyniak Żyrzyn. Największe powody do radości z przedwcześnie zakończonych rozgrywek mają przedstawiciele Wawelu Wąwolnica i KS-u Góra Puławska. Szczególnie pierwsza z ekip miałyby duże problemy z zachowaniem miejsca w Klasie A na następny sezon.

Po niemal dwóch sezonach spędzonych w Klasie B do wyższej klasy wraca Serokomla Janowiec. Zespół Rafała Dryka w wyścigu o promocję wyprzedził Stal II Poniętowa oraz Orły Kazimierz Dolny.

mp

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Serokomla Janowiec	10	28	49:12
2	Stal II Poniętowa	10	24	43:17
3	Orły Kazimierz	10	21	43:21
4	Garbarnia II Kurów	10	21	33:20
5	Zawisza Garbów	10	18	30:25
6	Poraj Kraczewice	10	12	20:30
7	Puławiak Puławy	10	12	28:37
8	Cisy Nałęczów	10	12	21:23
9	SKS Leokadiów	10	11	21:28
10	Dąbrowiak Dąbrowa	10	4	8:44
11	Jaworzanka Rogów	10	0	15:54

Nie mogę się doczekać

Od lipca szkoleniowcem Azotów Puławy będzie Lars Walther, znany w Polsce z pracy w Orlen Wiśle Płock. Porozmawialiśmy z trenerem o walce z koronawirusem w Danii, planie przygotowań do nadchodzącego sezonu, nowej hali w Puławach, celach, jakie sobie zakłada...

Mieszkasz w Danii. Jak wygląda walka z koronawirusem w Twoim kraju?

- Kiedy sprawdzam wiadomości w mediach, wygląda to bardzo podobnie jak w Polsce. Dostajemy wcześniej zamknięliśmy granice. Wskaźnik zachorowalności nie jest bardzo wysoki. Widzę, że musicie nosić maseczki ochronne. W Polsce jest dużo obostrzeń, których musicie przestrzegać, a w Danii nie ma ich tak wiele. Oczywiście, w miarę możliwości musimy zostać w domu i to właśnie w tym miejscu jestem przez ostatnie tygodnie. Widzę, że sytuacja się poprawia i myślę, że w ciągu tygodnia albo dwóch zaczniemy powoli wszystko tutaj otwierać.

Jak Ty personalnie radzisz sobie z tą sytuacją?

- Dużo czasu spędzam w domu, pracuję także w ogrodzie, oglądam dużo piłki ręcznej na moim komputerze, dużo rozmawiam przez telefon z Michałem Skórskim i Marcinem Kurowskim o nadchodzącym sezonie. Może się to wydawać nudne, ale musimy spoglądać w przyszłość. Mam nadzieję, że już wkrótce życie wróci do normalności, nie mogę się tego doczekać.

Jakie tematy poruszacie w rozmowach z trenerem Michałem Skórskim?

- Razem obmyślamy plan przygotowań i bardzo dużo o tym rozmawiamy. Michał jest bardzo oddany i inteligentnym trenerem. Ma wiele dobrych pomysłów jak prowadzić drużynę. Dobrze zna zespół, zna każdego z chłopaków i na pewno dzięki temu moja praca będzie dużo łatwiejsza.

Jak obecnie wyglądają przygotowania do sezonu?

- Trudno jest przygotować plan sezonu, jeśli nie wiemy, co możemy robić i co będzie dozwolone. Wszystko przez pandemię koronawirusa. Mamy przygotowane trzy rozwiązania, A, B i C. Plan A przewiduje przygotowania bardziej „domowe”, gdzie zostajemy w Polsce i gramy z drużynami, które znajdują się w pobliżu Puław, żebyśmy nie musieli dużo podróżować. Plan B zakłada podróżowanie do krajów sąsiednich, natomiast plan C to wyjazd do Niemiec i gra przeciwko drużynom niemieckim. Musimy być cierpliwi, bo na razie nie wiemy, jak to się potoczy. To irytujące, ale takie jest życie. Musimy robić wszystko, co w naszej mocy i jestem pewny, że wspólnie wypracujemy dobry plan na przygotowania do sezonu.

Śledzisz treningowe poczynania swoich zawodników? Jesteś zadowolony z ich pracy, postępów?

- Teraz zawodnicy trenują w swoich domach. Każdy ma plan, w którym opisane jest, co mają robić. Otrzymuję wiele informacji od Michała Skórskiego dotyczących treningów i postępów, jakie widać u zawodników. Te postępy są może trudne do skontrolowania, ponieważ każdy trenuje u siebie, jesteśmy odseparowani. Jeśli tylko każdy z graczy rzetelnie wykonuje swoją pracę, nie będzie nam trudno przejść do następnego etapu przygotowań, tym razem już w hali, co mam nadzieję, że wkrótce nastąpi. Michał ciężko pracuje z zawodnikami i będziemy to kontynuować, żeby osiągnąć pozytywny stan umysłu i dobrą formę fizyczną na start przygotowań. **Widziałeś nową halę, która powstaje w Puławach. Jesteś podekscytowany wizją meczów w tym obiekcie?**

- Widziałem nowo wybudowaną halę w Puławach i uważam, że jest niesamowita. Jestem pewien, że wypełnimy ją oddanymi kibicami, którzy przychodzą teraz na mecze. Zrobimy wszystko, co w naszej

mocy, żeby zaprezentować tę halę jako naszą halę. Halę, w której wygrywamy. Musimy od początku mieć taki sposób myślenia. Nie możemy przegrywać w swoim domu. Chodzi o ciężką pracę, o nastawienie się. Aby to zrobić, musimy bardzo ciężko pracować i każdy musi dać z siebie wszystko. Jeśli tak się stanie, możemy mieć marzenia, że to będzie nasza hala. Miejsce, gdzie nie będziemy przegrywać. Oczywiście nie będziemy grać bez fanów, którzy są ogromną częścią całego widowiska. Jeśli będziemy mieli taką samą atmosferę jak w starej hali, będzie niesamowicie. **Kiedy trenowałem Orlen Wisłę Płock, nigdy nie było miło przyjeżdżać do Puław, właśnie przez kibiców, którzy sprawiali, że bardzo, bardzo ciężko się tam grało. Przegraliśmy mecz w Puławach, kiedy jeszcze Marcin Kurowski był trenerem i pamiętam, że w drodze powrotnej do Płocka w autokarze było trzech albo czterech kontuzjowanych graczy, bo Azoty grały tak twardo.**

Musimy przywrócić atmosferę z tego okresu do nowej hali w Puławach. Jestem pewien, że mamy teraz zawodników, którzy mogą w tym pomóc. Nie mogę się już doczekać gry w nowej hali i spotkania ze wszystkimi kibicami. Stworzymy fantastyczną atmosferę. **Kiedy zamierzasz przyjechać do Polski?**

- To trudne pytanie, ponieważ wciąż czekam na informacje dotyczące koronawirusa. Planuję przyjechać na początku lipca i przygotowania rozpoczniemy 13 lipca. Oczywiście zawodnicy będą pracować także w czerwcu, ale zajęcia będzie prowadził Michał Skórski. Zawodnicy zaczną delikatnie ćwiczyć z piłkami, będą to bardziej indywidualne treningi.

Dlaczego wybrałeś ofertę z Puław? Przeważały względy sportowe, czy jeszcze coś innego? Lubisz pracować z polskimi

zawodnikami?

- Spędziłem trzy wspaniałe lata jako trener w Orlen Wiśle Płock i mam tam wielu przyjaciół, tak zwanych przyjaciół na całe życie. Bardzo tęsknię za Polską. Jak już wcześniej wspominałem, kiedy graliśmy przeciwko Azotom w Puławach, atmosfera była wyjątkowa. Coś unikalnego było w tej drużynie. Z filmów wideo, które oglądałem przed podpisaniem kontraktu, dostrzegłem to znowu. Dobrze jest mieć marzenia. Uważam, że to marzenie można spełnić – być wśród trzech najlepszych drużyn w Polsce. Musimy tylko ciężko pracować. Jestem pewien, że zrobimy wszystko, by osiągnąć ten cel. To mniej więcej dlatego się zgodziłem – ponieważ chcę wygrywać. Uważam, że Puławy są dobrym miejscem, żeby tego dokonać.

Jakie cele stawiasz sobie w nadchodzącym sezonie?

- Celem zarówno klubu, jak i prezesa, jest minimum trzecie miejsce – to także mój cel i to dobra rzecz, że jest taki sam, ponieważ musimy myśleć w podobny sposób. Jeśli chcemy być w TOP 3, każdy z nas musi na to zapracować i patrzeć w tym samym kierunku. Ze spotkań z prezesem Witaszkiem wiem, że jest człowiekiem, który naprawdę jest w stanie poświęcić wszystko dla drużyny. Myślę, że razem możemy tego dokonać.

Już nie mogę się doczekać, aż zacznę pracować w klubie.

mp

Piłkarze chcą grać

We wtorek zapadnie decyzja odnośnie kontynuowania rozgrywek III ligi. Nieoficjalne informacje, które udało się nam uzyskać nie są optymistyczne. Jak na sytuację patrzą przedstawiciele naszych ekip?



ROZMOWA Z Piotrem Owczarakiem, prezesem Wisły Puławy

Jesteśmy gotowi, by wrócić



Gdyby informacje nieoficjalne potwierdziły się?

- Nasze stanowisko jest takie, że chcemy grać. Wznowiliśmy treningi z myślą, że w najbliższym czasie będzie nam dane wyjść na boisko i powalczyć o ligowe punkty. Spełniamy wszelkie zalecenia sanitarne. Trenujemy w małych grupach. Mierzymy zawodnikom temperaturę przed każdymi zajęciami. Ponadto gracze wypełniają ankietę dotyczącą aktualnego stanu zdrowia.

Mówi się, że będą awanse i spadki...

- No właśnie. O tym powinna decydować forma sportowa, którą da się ocenić na przestrzeni całych rozgrywek. Boisko powinno weryfikować kto jest najlepszy, a kto najsłabszy. Zawsze ktoś będzie pokrzywdzony. Każdy klub jest po to powołany i tworzony, żeby grać. Testy w Ekstraklasie pokazały, że wszyscy są zdrowi.

W trzeciej lidze byłoby podobnie?

- Nie możemy dramatyzować.

Przecież w innych branżach ludzie chodzą do pracy, funkcjonują, robią zakupy. Tam jest większe ryzyko zarażenia się niż na boisku, gdzie rywalizują zdrowi mężczyźni, którzy regularnie przechodzą badania.

Jeśli decyzja będzie niekorzystna dla Wisły Puławy?

- Trzeba będzie pogodzić się z rozporządzeniem. Jako prezes nie jestem władny podejmować decyzję za całą ligę. Podkreślę, że my chcemy grać.

Czy drużyna pozostanie w treningu?

- Nie wiem. Będziemy się zastanawiać po oficjalnych doniesieniach z Polskiego Związku Piłki Nożnej. W kwestiach sportowych, treningowych wypowiedzą się nasi szkoleniowcy. Mam nadzieję, że rozgrywki wrócą. Jeśli nawet nie teraz to za tydzień czy za dwa sytuacja w kraju jeszcze bardziej się unormuje i pojawi się zielone światło do gry w piłkę. Weźmy pod uwagę, że wszystko dzieje się na otwartej przestrzeni, bez udziału kibiców. Jesteśmy gotowi, by wrócić.

Mówi się, że nowy sezon rozpocznie się dopiero na początku września...

- Zobacz, w marcu zagraliśmy jeden mecz. Wcześniej była przerwa i okres przygotowawczy. Ostatnie starcie o stawkę zagraliśmy w listopadzie. Jeśli mamy ruszyć we wrześniu to szybko licząc, jest prawie cały rok bez rywalizacji na całego. Można trenować, jednak kwintesencją futbolu jest mecz, bramki, radość i smutek.

mp



ROZMOWA Z Arturem Bożykiem, trenerem Orłąt Radzyń Podlaski

Cieężko jest lekko żyć

Kiedy wznowiliście zajęcia?

- Trenujemy od minionego poniedziałku. Ćwiczymy codziennie. Zajęcia mają charakter kompleksowy. Podzieliliśmy drużynę na cztery grupy. Pomiędzy każdą jest wymagana przerwa. Każde zajęcia trwają niemal dwie godziny. W sumie na boisku spędzam osiem godzin.

Trochę długo...

- Spokojnie. Takie są zalecenia i musimy się do nich stosować. Myślę, że wystarczająco długo miałem przerwę z regularnymi zajęciami i z wielkim utęsknieniem czekałem na moment, kiedy ponownie spotkam się z drużyną. Sądzę, że wszyscy szkoleniowcy mają podobne podejście. Czekanie było najgorsze.

Ostatnie tygodnie były ciężkie?

- Ciężko

jest lekko żyć. Piłkarze są przyzwyczajeni do treningu, regularnych zajęć, spotkań w szatni. W ostatnich tygodniach tego nie było. Po zawodnikach było widać wielką radość z tego, że mogą robić coś, co sprawia im wielką radość.

Do kiedy będziecie trenować?

- Nie umiem odpowiedzieć na te pytanie. W tym tygodniu spotkamy się w poniedziałek i we wtorek. Po ogłoszeniu decyzji uruchomimy jeden z przygotowanych wariantów. Jesteśmy na to gotowi.

Wydaje się, że rozgrywki nie zostaną wznowione...

- Też słyszałem takie głosy. Nie sądzę, że zmagania trzecioligowe będą wznowione. W tej sytuacji granie jest raczej wykluczone.

Większość klubów chce grać...

- Moje stanowisko jest takie, że dostosujemy się do decyzji jakie zapadną w najbliższych godzinach.



mp

Wrócili, ale na jak długo?

Przedstawiciele III ligi trenują od kilku dni. Wszystko odbywa się zgodnie z zaleceniami. - Nie ma mowy, by potajemnie powiększać grupy - mówi Przemysław Skrodiuk, który prowadzi zajęcia z piłkarzami Podlasia Biała Podlaska.



Gracze Podlasia ćwiczą pod czujnym okiem Przemysława Skrodiuka

W Wiśle Puławy szkoleniowiec podzielił piłkarzy na czteroosobowe grupy, które ćwiczyły w innych godzinach. Przed rozpoczęciem zajęć każdy zawodnik odpowiadał na pytania fizjoterapeuty dotyczące aktualnego stanu zdrowia. Podopieczni Mariusza Pawlaka przyjeżdżali na zajęcia przebrani w strój sportowy. Wszyscy mieli zasłonięte twarze. Dokonywano pomiaru temperatury oraz dezynfekcji dłoni.

Podobnie działo się w dwóch innych ekipach z naszego regionu: w Orłętach Radzyń Podlaski oraz Podlasiu Biała Podlaska. W ekipie znad Krzny zajęcia prowadził Przemysław Skrodiuk. 26-latek w niedalekiej przeszłości poprowadził jedno zajęcia w momencie, kiedy z drużyną rozstał się Przemysław Sałański. „Skródek” posiada uprawnienia UEFA B.

- Dla mnie to duże wyróżnienie. Wcześniej władze naszego klubu poprosiły mnie o przysługę. Nie było żadnego problemu. Co więcej, dla mnie to duże wyróżnienie i zaszczyt - mówi Skrodiuk, który wielokrotnie podkreślał przywiązanie do miasta i Podlasia. Niedawno w wywiadzie wyznał, że spełniło się jego jedno z marzeń, gdyż ma okazję trenować i grać w klubie, którego jest kibicem. Na pytanie, które to najpiękniejsze miejsce, w którym był, odpowiedział: - Miejsce, w którym jestem teraz, czyli moje miasto. Park Radziwiłła, Plac Wolności, stadion Podlasia, boisko w Sielczyku, łąki, pola, lasy. Tu się wychowałem. Nie oddałbym tego za nic.

- Ćwiczymy od minionego poniedziałku. Realizujemy rozpiskę, które przygotowuje Władimir Gevorkian. Szkoleniowiec został na Białorusi, ale codziennie się z nim kontaktuję. Z niecierpliwością czekamy na decyzję odnośnie ewentualnego wznowienia przygotowań



W Wiśle przed rozpoczęciem zajęć każdy zawodnik odpowiadał na pytania fizjoterapeuty dotyczące aktualnego stanu zdrowia. Podopieczni Mariusza Pawlaka przyjeżdżali na zajęcia przebrani w strój sportowy. Wszyscy mieli zasłonięte twarze. Dokonywano pomiaru temperatury oraz dezynfekcji dłoni

„pełną parą”. W zajęciach biorą udział gracze miejscowi, czyli z Białej Podlaskiej oraz Mariusz Chmielewski i Sebastian Całka. Pozostali piłkarze przygotowują się w domu - mówi Przemysław Skrodiuk, który obecnie pełni podwójną rolę trenera i zawodnika. Ponadto zajmuje się szkoleniem w grupach młodzieżowych w Red Sielczyk.

„Skródek” nie ukrywa, że nie jest łatwo pogodzić podwójną rolę. - Muszę mieć w głowie to, co będziemy robić, odpowiednio planować czas pracy i przerwy. Z drugiej strony wykonuję polecenia Władimira Gevorkiana. Jakoś sobie radzę - kończy.

mp

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

W gminie Puławy powstanie kolejny nowoczesny obiekt sportowy

Ruszyła budowa stadionu w Gołębiu

Zwolennicy budowy boiska mogą mieć powody do zadowolenia. Wykonawca inwestycji działa i widać już pierwsze efekty jego pracy.

Najpierw perturbacje, w końcu budowa

Dokładnie 9 stycznia władze gminy Puławy podpisały umowę z wyłonioną w przetargu firmą. Dzięki sprzyjającej pogodzie w lutym firma Tel - Bruk z Częstochowy realizująca inwestycję mogła z marszu ruszyć z wieloma pracami. Robót przed wykonawcą wiele, więc nie wskazane są jakiekolwiek poślizgi. Na chwilę obecną wszystko idzie zgodnie z planem.

- Roboty rozpoczęły się od pomiarów geodezyjnych. Później zostały przeprowadzone prace ziemne, związane m.in.



z wyrównaniem terenu - mówi Paweł Nocek z urzędu gminy Puławy i dodaje:

- Obecnie trwa wykonywanie drenażu pod przyszłą płytą boiska.

Przypomnijmy, że powstanie inwestycji sportowej w Gołębiu wśród wielu mieszkańców gminy budziło liczne kontrowersje. Kosztowna wielomilionowa inwestycja podzieliła radnych, którzy ostatecznie musieli opowiedzieć się za lub przeciw jej wykonaniu. Potrzebne było również kilka postępowań przetargowych, by wyłonić wykonawcę, którego oferta będzie do udźwignięcia finansowego dla samorządu. Ostatecznie po wielu analizach zdecydowano się na wybór częstochowskiej firmy. Całkowita wartość inwestycji ma zamknąć się ceną 4,87 mln zł. Z tego zaledwie 1,6 mln zł stanowi pozyskane przez samorządowców dofinansowanie z ministerstwa sportu.

Obiekt na miarę XXI wieku

Nowy obiekt sportowy powstaje w rejonie ul. Piaskowej w Gołębiu, na działkach, które są własnością gminy. Będzie

posiadał boisko o nawierzchni z trawy naturalnej wraz z instalacją do zraszania, odwodnieniem za pomocą systemu drenarskiego, oświetleniem i piłkochwytnymi. Ponadto przygotowana inwestycja zakłada budowę zaplecza sanitarno - szatniowego w postaci parterowego budynku. Znajdą się tam m.in. szatnie, magazyn, kotłownia oraz toalety dla kibiców, w tym dla osób niepełnosprawnych. Dla prawidłowego funkcjonowania obiektu przewidziano dodatkowe elementy zagospodarowania terenu tj. parking dla samochodów osobowych oraz autokarów, utwardzenie wraz z oświetleniem terenu, ogrodzenie całego obiektu oraz drogę dojazdową z jednostronnym chodnikiem.

Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie obiekt sportowy ma być gotowy za niespełna dwa lata.

Monika Głos-Oszatowska

Gm. Baranów: Komputery trafiły do uczniów

Niespełna 45 tys. zł udało się pozyskać władzom Baranowa z projektu „Zdalna szkoła” na zakup komputerów. Sprzęt trafi do uczniów z terenu gminy i będzie służył do zdalnego nauczania.

Władze gminy Baranów postanowiły skorzystać również z możliwości pozyskania środków z projektu rządowego umożliwiającego realizację nauki w systemie zdalnym. 6 maja 2020 r. w Urzędzie Gminy Baranów miało miejsce uroczyste przekazanie Zespołowi Szkolno-Przedszkolnemu w Baranowie sprzętu komputerowego, niezbędnego uczniom szkoły do nauki.

13 zestawów komputerowych zostało zakupionych w ramach projektu „Zdalna Szkoła”.

Koszt zakupu sprzętu wyniósł niespełna 45 tys. zł i został w całości sfinansowany z dotacji, jaką otrzymała Gmina Baranów.

Monika Głos-Oszatowska

Rodzice nie chcą posyłać jeszcze dzieci do przedszkoli i żłobków

Przedszkola działają tylko w trzech gminach

Tylko gminy Kurów, Janowiec i Żyrzyn zdecydowały się na uruchomienie przedszkoli. Pozostali władarze miast i gmin pracują jeszcze nad przygotowaniem swoich placówek i spełnieniem norm wyznaczonych przez Głównego Inspektora Sanitarnego.

Odmrażanie przedszkoli z poślizgiem

Uruchomienie przedszkoli to kolejny etap odmrażania gospodarki realizowany przez rządzących. Z dniem 6 maja, wyznaczonym przez premiera na uruchomienie swoich żłobków i przedszkoli zdecydowały się tylko dwie gminy z terenu powiatu puławskiego: Kurów i Janowiec. Wczoraj z dniem 11 maja na wznowienie pracy swojego gminnego przedszkola zdecydowały się władze Żyrzyna. Mimo że placówki te działają, a kolejne przygotowują się na przyjęcie maluchów, wśród rodziców pociech nie widać większego zainteresowania na posłanie dziecka pod opiekę placówki. Rodzice podchodzą z dużą re-



Agata Lubomska-Kowalska, dyrektor MP3 w Puławach

Jesteśmy w trakcie kończenia prac nad procedurami, które będą obowiązywać w placówkach

Beata Kolasińska, dyrektor ZS w Janowcu
Mimo wcześniejszej deklaracji od szóstki rodziców do przedszkola nie uczęszcza żadne dziecko

zerwą do takiej opcji i korzystają z niej wyłącznie zmuszone sytuacją życiową jednostki.

W gminie Janowiec, która zdecydowała się na wznowienie pracy przedszkola na dzień dzisiejszy żadne dziecko do niego nie dotarło.

- Przedszkole ruszyło 6 maja, jednak na dzień dzisiejszy mimo wcześniejszej deklaracji od szóstki rodziców do przedszkola nie uczęszcza żadne dziecko - mówi Beata Kolasińska, dyrektor ZS w Janowcu.

Niewielkie zainteresowanie odesłaniem dziecka do przedszkola jest także wśród mieszkańców Kurowa.

- Na dzień dzisiejszy szóstka rodziców zdecydowała się na po-

ślanie dzieci do naszego przedszkola - informuje Zofia Kamińska - Dobrzyńska, wicedyrektor ZSP w Kurowie.

Żeby placówka oświatowa mogła przyjąć dzieci z wyznaczonym terminem władze gminy już wcześniej zadbały o wszystkie szczegóły. Zakupiono potrzebne do osiągnięcia większego bezpieczeństwa potrzebne sprzęty m.in.: maty dezynfekcyjne i ozonator.

- Dzieci wchodząc do przedszkola przechodzą przez maty dezynfekcyjne i mają mierzoną temperaturę. Sale są często wietrzone i ozonowane. Robimy wszystko, by maksymalnie zwiększyć bezpieczeństwo dla przebywających dzieci w placówce. Jest wzmocniony oczywiście reżim sanitarny,

a pracownicy zostali wyposażeni w sprzęt ochrony osobistej - wyjaśnia wicedyrektor.

To jednak nie wszystko. Zgodnie z procedurami narzuconymi przez głównego inspektora sanitarnego w przedszkolu zostało wygospodarowane pomieszczenie przeznaczone na izolatorium. W przypadku podejrzenia zakażenia osoba musi być natychmiast odizolowana od pozostałych osób obecnych w obiekcie. Plac zabaw dostępny dla dzieci został podzielony na sektory. Tylko jeden sektor dziennie jest udostępniany dzieciom do zabawy, a następnie dezynfekowany. Sale zabaw również zostały dostosowane do obowiązujących norm. Usunięte zostały z nich wszystkie zabawki, których nie można zdezynfekować, a prowadzący zajęcia zachęcają dzieci do zabaw indywidualnych.

Kolejną gminą, która jest już gotowa i zdecydowała się na uruchomienie swojego przedszkola jest Żyrzyn. Placówka wznowiła pracę dopiero wczoraj i najbliższe dni pokażą dopiero tak naprawdę, ile rodziców zdecyduje się na posłanie swojej pociechy pod jej opiekę.

- Przedszkole ruszyło 11 maja. Wszystkie wymagane procedury

zostały opracowane, a rodzice zgłosili 5 dzieci - wyjaśnia Jolanta Kuś, dyrektor przedszkola w Żyrzynie.

Reszta samorządów czeka i opracowuje procedury

Miasto Puławy podjęło decyzję, że wszystkie swoje przedszkola i żłobki, których jest organem prowadzącym uruchomi około 20 maja. Taki termin został przekazany rodzicom, jako ten, który można deklarować. Dyrektorzy placówek cały czas pracują nad wprowadzeniem wszystkich procedur, a zainteresowanie rodziców jest niewielkie. Na przykład w przedszkolu na Niwie, gdzie w normalnej sytuacji funkcjonuje dziesięć oddziałów przedszkolnych i dwa żłobkowe, chęć posłania dziecka do przedszkola wyraziło zaledwie kilkanaście osób.

- Na początku zainteresowanie wśród rodziców było bardzo niewielkie. Zostało zgłoszonych 18 dzieci - mówi Agata Lubomska-Kowalska, dyrektor MP nr 3 w Puławach i kontynuuje:

- Na dzień dzisiejszy jesteśmy w trakcie kończenia prac nad procedurami, które będą obowiązywać w placówkach. Wielu rodziców nadal rozważa możliwość

posłania dziecka do przedszkola, ale czeka na informacje od nas w sprawie obowiązujących procedur i zasad bezpieczeństwa.

Z datą wznowienia pracy przedszkola wstrzymują się również władze Baranowa.

- Nie ma jeszcze decyzji, kiedy ruszy przedszkole. Na dzień dzisiejszy nie ma takiego zapotrzebowania, ponieważ zostało zgłoszone tylko jedno dziecko - wyjaśnia Piotr Wiącek, dyrektor ZSP w Baranowie.

W normalnej sytuacji do baranowskiego przedszkola uczęszcza 120 dzieci z całej gminy.

Wstępne daty uruchomienia swoich przedszkolnych placówek podały też do publicznej wiadomości pozostałe samorządy z powiatu. Do 15 maja czeka gmina Puławy. Markuszów zawiesił zajęcia do 29 maja. Na razie do 30 maja czeka Nałęczów, a do 24 maja Kazimierz Dolny. 25 maja ruszy może placówka w Wąwolnicy. Przygotowania do uruchomienia placówek trwają również w Końskowoli. Tam jednak również pojedyncze osoby zadeklarowały ewentualną chęć oddania dziecka w obecnej sytuacji pod opiekę przedszkola.

Monika Głos - Oszatowska

STRONĘ REDAGUJE:

Kamil Wąsik
tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.plGmina
KurówGmina
NałęczówGmina
WąwolnicaGmina
Markuszów

Starania samorządowców znowu zakończone sukcesem

2 miliony na zieloną energię

Tyle udało się pozyskać gminie Nałęczów na montaż odnawialnych źródeł energii. Dzięki temu na budynkach mieszkańców zawisną m.in. solary i instalacje fotowoltaiczne.

Dotację mają w kieszeni

Mieszkańcy uzdrowskiej gminy mają powody do zadowolenia. Kolejni będą mogli skorzystać z dobrodziejstw natury, dzięki którym można zaoszczędzić na energii i ogrzewaniu. Wszystko dzięki unijnej dotacji, jaką miejscowym samorządowcom udało się pozyskać za pośrednictwem Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie. Łatwo nie było. Na 210 wniosków tylko 86 oceniono pozytywnie i zakwalifikowano do dofinansowania. W gronie szczęśliwców znalazła się także gmina



Burmistrz Nałęczowa w ubiegłym tygodniu podpisał umowę na dofinansowanie wartego prawie 4,5 mln zł projektu z Urzędem Marszałkowskim w Lublinie

Nałęczów. To już drugie jej podejście do tematu odnawialnych źródeł energii.

- Wtedy wartość projektu opiewała na kwotę ok. 4 mln zł. Teraz mam 4,5 mln zł, z czego

50 % to dofinansowanie - mówi Wiesław Paradyka, burmistrz Nałęczowa i dodaje:

W ubiegłym tygodniu wóldarz podpisał umowę z Urzędem Marszałkowskim w Lublinie na

dofinansowanie, które tym razem wyniesie nieco ponad 2 mln 59 tys. zł.

Przetarg jesienią

Dzięki temu w gminie pojawi się kolejnych 351 sztuk urządzeń do produkcji energii odnawialnej, w tym: 96 kolektorów słonecznych, 252 ogniwa fotowoltaicznych oraz 3 piece na biomasę.

- Instalacje zostaną zamontowane na budynkach mieszkańców. Jeśli chodzi o budynki użyteczności publicznej staramy się przy przeprowadzanych termomodernizacjach i realizacji tamtych projektów wykonać również te instalacje - tłumaczy burmistrz Paradyka.

Teraz przed urzędnikami wybór wykonawcy inwestycji. Jak zapowiadają, przetarg ogłoszą najprawdopodobniej w trzecim kwartale roku.

Marta Pietron

Nałęczów: Ulgi dla przedsiębiorców

Radni miejscy postanowili, że w ramach pomocy przedsiębiorcom w związku z koronawirusem zwolnią ich z podatku od nieruchomości.

Inicjatywa wsparcia lokalnych firm wyszła od burmistrza Wiesława Paradyki. Pomysł spodobał się radnym i podczas zdalnej sesji pod koniec kwietnia przyjęli uchwałę wprowadzającą czasowe ulgi dla miejscowych przedsiębiorstw. Samorządowcy na tej podstawie zwolnili ich z podatku od nieruchomości na trzy miesiące - kwiecień, maj i czerwiec. Nabór wniosków ruszył po majowym weekendzie majowym. O wsparcie mogą starać się przedsiębiorcy świadczący usługi w zakresie świadczeń zdrowotnych (zakła-

dy leczenia uzdrowskiego, sanatoria, szpitale, przychodnie, domy opieki, gabinety kosmetyczne, stomatologiczne i rehabilitacyjne), a także związanych z pobytem turystów i obsługą mieszkańców (hotele, pensjonaty, domy weselne, restauracje, kawiarnie, bary, salony fryzjerskie, warsztaty samochodowe). Ulgą mogą być objęte również firmy prowadzące działalność handlową - punkty sprzedaży pamiątek, kwiaciarnie, sklepy odzieżowe i obuwnicze. - Każdego dnia te wnioski są składane, zarówno przed duże podmioty hotelowe i senatorskie, jak i przez mniejszych przedsiębiorców, którzy świadczą usługi na terenie naszej gminy - mówi Wiesław Paradyka, burmistrz Nałęczowa.

Marta Pietron

Gospodynie z Kalenia uszyły maseczki dla wsi

Gospodynie z KGW w Kaleniu wyszły z inicjatywą i używając własnych maszyn do szycia i dostarczonych im materiałów, przygotowały maseczki ochronne dla mieszkańców swojej wsi. Akcja spotkała się z dużym uznaniem mieszkańców.

Nakaz zasłaniania nosa i ust w miejscach publicznych wciąż obowiązuje, dlatego panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Kaleniu



Elżbieta Poleszak i sołtys Wiesława Wójcik podczas wspólnej pracy nad maseczkami

w gminie Markuszów postanowiły bezinteresownie uszyć maseczki ochronne dla mieszkańców swojej wsi. Panie, wyposażone we własne maszyny, spotkały się na wspólnym szyciu 5 i 6 maja. Materiały na maseczki uzyskały od właścicielki szwalni w Zabłociu. Akcja spotkała się z poparciem wielu osób, również w mediach społecznościowych. Maseczki trafiły już do większości mieszkańców Kalenia, a także do druhów miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. W przedsięwzięciu wzięły udział trzy panie: Maria Stępiak, Wiesława Wójcik i Elżbieta Poleszak.

Kamil Wąsik

Kurowscy radni unormowali przeprowadzanie konsultacji

Podczas ostatniej, zorganizowanej w ścisłych rygorach bezpieczeństwa, sesji Rady Gminy Kurów przyjęto uchwałę określającą zasady i tryb przeprowadzania konsultacji społecznych. To ważne, bo gmina chętnie korzysta z tej formy kontaktu z mieszkańcami, a do tej spory sprawa konsultacji nie była uregulowana.

Uchwała regulująca sprawę konsultacji nie jest obligatoryjna dla gmin, jednak władze Kurowa postanowiły uściślić kwestie ich przeprowadzania, m.in. z uwagi na uruchomiony w gminie Portal Partycypacji Społecznej. Przeprowadzanie konsultacji z mieszkańcami jest ważne dla wójta Arkadiusza Małeckiego, bo od objęcia urzędu odbyło się ich już kilka w różnych sprawach.

Uchwałę radni przyjęli podczas sesji 6 maja. Zapisano w niej m.in. z czyjej inicjatywy można przeprowadzić konsultacje (wójt, rada, jednostki pomocnicze gminy, grupa 20 mieszkańców, co najmniej 2 organizacje pozarządowe), a także, że konsultacje mogą mieć różną formę i różne formy łączyć - mogą to być ankiety wypełniane przez mieszkańców, bezpośrednie spotkania lub konsultacje na portalu konsultacje.kurow.eu. Jako minimalny czas trwania konsultacji ustalono 21 dni.

- Zebranie opinii mieszkańców pozwala wypracowywać władzom samorządowym lepsze rozwiązania, bardziej użyteczne z punktu widzenia mieszkańców i przez nich akceptowane - czytamy w uzasadnieniu do uchwały.

Kamil Wąsik

W Kurowie ruszyło Elektroniczne Biuro Obsługi Mieszkańców

Dla ułatwienia mieszkańcom korzystania z zasobów urzędu, gmina Kurów uruchomiła właśnie Elektroniczne Biuro Obsługi Mieszkańca. Serwis jest dostępny pod adresem ebom.kurow.eu. Z pełni jego możliwości skorzystamy, mając Profil Zaufany.

Lepiej mieć Profil Zaufany

Dzięki eBOM mieszkańcy będą mogli skorzystać z wielu przydatnych usług i serwisów, np. Gminnego portalu podat-

kowego eNależności, Portalu Mapowego czy e-usług zebranych w jednym miejscu. Aby w pełni skorzystać z oferty usług elektronicznych, należy zalogować się do systemu z wykorzystaniem Profilu Zaufanego. Jeśli jeszcze go nie posiadamy, informacje o tym, jak go uzyskać można znaleźć na stronie pz.gov.pl. Jak informuje sekretarz gminy, coraz więcej mieszkańców Kurowa jest zainteresowanych e-usługami i chętnie zakłada Profil Zaufany za pośrednictwem urzędu. W tym roku złożono już 94 wnioski o potwierdzenie PZ, a w ostatnim czasie UG codziennie przyjmuje interesantów w związku z PZ.

Szybka informacja o płatnościach

W eNależnościach zgodnie z nazwą będzie można sprawdzić stan swoich należności wobec gminy - saldo podatków, opłat za śmieci czy innych zobowiązań. Dla wygody z poziomu portalu będzie można od razu dokonywać płatności. By w pełni korzystać z tych możliwości trzeba zaakceptować regulamin i zalogować się do PZ.

Gmina na komórce

Z usług elektronicznych gminy można korzystać także poprzez darmową aplikację eGmina, którą można zainstalować

na komórce. Aplikacja została podzielona na dwie strefy: otwartą i zamkniętą. Strefa otwarta dostępna jest dla wszystkich użytkowników, także dla niezalogowanych. Znajdują się w niej aktualności i informacje o gminie. Strefa zamknięta aplikacji dostępna jest tylko dla zalogowanych użytkowników i oferuje dostęp do eNależności.

Instrukcje obsługi oraz filmy instruktażowe portalu eBOM, portalu podatkowego eNależności oraz aplikacji mobilnej dostępne są na stronie Elektronicznego Biura Obsługi Mieszkańca w zakładce Otwarte Dane.

kw

Wąwolnica: Biblioteka już czynna

Od 5 maja gminna ksiąznica wznowiła działalność. Teraz będzie czynna od poniedziałku do piątku między 9.00 a 16.00. Interesanci będą mogli wejść tylko do korytarza, gdzie zawieszono pleksę, przy której będzie odbywać się zwrot i wypożyczenie książek. Najlepiej umawiać się telefonicz-

nie na konkretną godzinę, a książki zamawiać telefonicznie - tel. 81 88 25 014, lub on-line przez program biblioteczny PROLIB, bądź przez pocztę e-mail: biblioteka.wawolnica@onet.pl.

Marta Pietron

Koronawirus i tu namieszał

Janowiecki prom majówkę spędził w puławskim porcie

Majowy weekend co roku jest ważnym momentem w działalności janowieckiego promu. W tym roku jednak przeprawa nie mogła ruszyć – wszystko przez znikomy ruch turystów spowodowany epidemią i niski stan wody. Pod znakiem zapytania stoi otwarcie zarządzanego przez spółkę „Prom” kąpieliska w Janowicach.

Rozruch promu był nieoptymalny

Kursujący między kazimierskim i janowieckim brzegiem Wisły prom w tym roku nie wypłynął na majówkę. Jak tłumaczy Maciej Goławski, prezes spółki „Prom”, zadecydowały o tym dwie rzeczy.

– W Wiśle był bardzo niski poziom wody, ale gdybyśmy podjęli decyzję o uruchomieniu promu, prawdopodobnie moglibyśmy sobie z tym poradzić za pomocą naszych urządzeń. Byłoby to jednak bardzo kosztowne i nie odzyskalibyśmy poniesionych nakładów ze względu na ograniczoną liczbę klientów. Okazało się, że podjęliśmy słuszną decyzję, bo zainteresowanie w ostatni weekend było marginalne. Czekamy, aż stan Wisły będzie taki, żebyśmy mogli ruszyć bez kosztownego pogłębiania. Prognozy wskazu-



– Prognozy wskazują, że już w tym tygodniu stan rzeki będzie umożliwiał normalne funkcjonowanie promu, więc, jeżeli prognozy nie ulegną pogorszeniu, jego uruchomienie planujemy na weekend – mówi prezes spółki „Prom”

ją, że już w tym tygodniu stan rzeki będzie umożliwiał normalne funkcjonowanie promu, więc, jeżeli prognozy nie ulegną pogorszeniu, jego uruchomienie planujemy na weekend. Nasza działalność w tym sezonie będzie obciążona sporym ryzykiem, bo nie wiemy, jak będzie kształtować się ruch, ani teraz, ani później w wakacje. Jednak przeprawę przygotowujemy, a jeżeli będzie taka możliwość, będziemy chcieli skorzystać z tarczy antykryzysowej – mówi przedsiębiorca.

Majówka to motor na cały sezon

Jak przynajmniej, na obecnej sytuacji spółka wiele traci. Co roku majówka była ważnym momentem w działalności promu.

– Weekend majowy zawsze był dla nas takim motorem napędowym na cały sezon i jeżeli był pomyślny, to przychód

z majówki osiągał poziom do 10 % rocznych przychodów. Od majówki wiedzieliśmy już jak planować cały sezon, mieliśmy zastrzyk gotówki, wiedzieliśmy, ile możemy poświęcić na wydatki, inwestycje. W tym roku było inaczej – mówi Goławski.

Co z zalewem w Janowicach?

Spółka „Prom” zarządza też drugim ważnym dla lokalnej turystyki obiektem – zalewem w Janowicach, jedynym oficjalnym kąpieliskiem na terenie powiatu. Na sesji Rady Gminy Janowiec 19 maja głosowana będzie uchwała o wprowadzeniu zalewu Janowice do wykazu kąpielisk na 2020 r. – formalność, bez której w danym sezonie nie można otworzyć kąpieliska dla klientów. Czy jednak w to lato będzie można korzystać z wypoczynku nad wodą w Janowicach – tego na razie nie wiadomo.

– Działalność kąpieliska to dla nas jeszcze większa zagadka niż to, jaki będzie popyt na usługi promu, gdyż oprócz niepewności związanej z warunkami pogodowymi, popytem, dochodzą kwestie prawne związane ze stanem epidemii w Polsce. Robimy jednak wszystko, żeby przygotować zalew do bezpiecznego korzystania przez klientów. Jeśli będzie taka możliwość, chcielibyśmy uruchomić kąpielisko od 19 czerwca. Wszystko będzie jednak zależeć od sanepidu i od przepisów dopuszczających tego typu obiekty do użytkowania w ramach kolejnego etapu odmrażania gospodarki – mówi prezes spółki, który jednak ma nadzieję, że w obecnej sytuacji klienci będą chętniej korzystać z kąpieliska nad zalewem, gdzie łatwiej zachować zasady bezpiecznej odległości niż w miejskich basenach.

Kamil Wąsik

Gm. Końskowola: Druga pula środków dla organizacji pozarządowych

52 tys. zł z gminnej kasy zostanie przeznaczone na realizację kolejnych zadań publicznych w 2020 roku. Organizacje dostały pieniądze m.in. na wypoczynek dzieci i młodzieży z terenu gminy Końskowola oraz na wspieranie kultury i sztuki.

Współpraca samorządów z organizacjami działającymi na ich terenie to już tradycja. Jak co roku samorządy przeznaczają wybraną pulę środków, które trafiają na realizację zadań publicznych. Gminy zlecają, a inaczej mówiąc dofinansowują lub finansują realizację projektów, które zazwyczaj poprzedza konkurs. Pomyśl konkretnego zadania zgłaszają organizacje, które wiedzą, co w danym momencie im jest najbardziej potrzebne. Współpracę tą regulują przepisy ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie.

II konkurs rozstrzygnięty

To już druga pula środków, która trafić ma do organizacji pozarządowych działających na terenie końskowskiej gminy. Tym razem władze gminy rozdały fundusze na wsparcie pięciu zadań dla czterech podmio-

tów. Dofinansowane zostały m.in. działania edukacyjne poprawiające integrację społeczeństwa z osobami niepełnosprawnymi, czy też w wieku emerytalnym. Zastrzyk finansowy z gminnej kasy dostały również podmioty, które zajmą się w tym roku organizacją wypoczynku dzieci i młodzieży z terenu gminy. Część środków przeznaczona została na zadania z zakresu wspierania kultury i dziedzictwa narodowego, a kolejne na organizację zajęć z gimnastyki korekcyjnej.

Najwięcej, bo aż 22 tys. zł otrzyma od samorządu Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych Opiekunów i Przyjaciół „Radość” z Końskowoli. Z tego rozdania środków zrealizuje ono dwa zadania. Pierwsze z nich dotyczy rozwijania działań edukacyjnych i integracji z osobami niepełnosprawnymi, kolejne natomiast prowadzić ma do aktywizacji osób w wieku emerytalnym. 18 tys. zł trafi do Końskowskiej parafii, która zorganizuje za tą kwotę wypoczynek dla dzieci i młodzieży. 10 tys. otrzymała od władz gminy i radnych jeszcze Fara Końskowska, a 2 tys. zł uczniowski klub Olimp, który zadba o organizację zajęć korekcyjnych dla uczniów uczęszczających do gminnych placówek oświatowych.

Monika Głos-Osztatowska

Nazwa organizacji	Nazwa zadania	Wysokość przyznanych środków
Parafia Rzymsko-Katolicka pw. Znalezienia Krzyża Świętego i Św. Andrzeja Apostoła w Końskowoli	Wypoczynek dzieci i młodzieży - organizacja wypoczynku dla dzieci i młodzieży z terenu gminy Końskowola	18 tys. zł
Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych Opiekunów i Przyjaciół Radość z Końskowoli	Jesteśmy - organizowanie cyklu imprez o charakterze integracyjnym - VII edycja	10 tys. zł
Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych Opiekunów i Przyjaciół Radość z Końskowoli	Integracja, edukacja i rekreacja jako formy aktywizacji osób w Końskowoli w wieku emerytalnym - edycja VIII	12 tys. zł
Towarzystwo Ochrony Dziedzictwa Kulturowego Fara Końskowskiej	Zadanie z zakresu wspierania kultury i sztuki oraz ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego	10 tys. zł
Uczniowski Klub Sportowy Olimp z siedzibą w Zespole Szkół w Końskowoli	Organizacja zajęć w zakresie gimnastyki korekcyjnej dla dzieci z placówek oświatowych gminy Końskowola	2 tys. zł

Nowe latarnie w Kazimierzu

Nowe, stylizowane latarnie ozdobiły ulicę Nadwiślańską w Kazimierzu Dolnym. To kolejny element wielkiej metamorfozy promenady wiodącej znad Wisły w stronę Rynku.

Prace związane z rozbudową oświetlenia ulicznego na ulicy Nadwiślańskiej odbiegają końca. Efekty już widać. Ulica wzbogaciła się o 9 nowych, stylizowanych latarni typu parkowego, co władze miasta uzgodniły z Lubelskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Latarnie są nie tylko estetyczne – dzięki wyposażeniu w LED-y emitujące światło o neutralnej barwie, zapewniają oszczędność energii.

Nowe oświetlenie to kolejny etap kompleksowej rewitalizacji ulicy Nadwiślańskiej, stanowiącej główny pieszy ciąg komunikacyjny łączący serce miasta – kazimierski Rynek – z bulwarem wiślanym. Ulica została



Nadwiślańska – ważny ciąg pieszy Kazimierza – wzbogaciła się o 9 nowych, stylizowanych latarni typu parkowego, co władze miasta uzgodniły z Lubelskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków

całkowicie przebudowana – wymieniono nawierzchnie ulicy i chodnika. Uregulowano kwestie drobnego handlu. Jak informuje kazimierski ratusz, w kolejnym etapie na ulicy

Nadwiślańskiej pojawią się nowe ławki, kosze na śmieci oraz kwietniki obywatelskiego.

kw

Wójt Janowca na prostej drodze do absolutorium

Choć w tym roku w związku z epidemią władze gmin mogą mieć więcej czasu na uzyskanie absolutorium, w gminie Janowiec procedura zatwierdzenia wykonania zeszłorocznego budżetu już wkrótce powinna zostać zakończona. Wójt dysponuje już pozytywną opinią RIO.

Zgodnie z przepisami organy wykonawcze w gminach co roku do końca czerwca powinny uzyskać absolutorium za wykonanie budżetu w zeszłym roku. W tym roku czas na przyjęcie przez rady gmin uchwały o absolutorium został jednak wydłużony do sierpnia. W gminie

Janowiec procedura już jednak się rozpoczęła, bo jeszcze w marcu wójt Jan Gędek przedstawił Regionalnej Izbie Obrachunkowej sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za 2019 rok. Ta pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie, wskazując, że zostało przygotowane poprawnie, rzetelnie i szczegółowo. Jedyna uwaga zawarta w opinii dotyczyła braku szczegółowych objaśnień wydatków na funkcjonowanie systemu gospodarowania odpadami komunalnymi. Teraz wykonanie budżetu będą rozpatrywać janowieccy radni – najpierw komisja rewizyjna, a później cała rada, która zagłosuje za przyjęciem bądź nie absolutorium dla wójta. Wójt Jan Gędek przygotował już Raport o stanie gminy, który zgodnie z przepisami musi przedstawić ubiegając się o absolutorium.

– W tej chwili kończymy prace nad bilansem, który zostanie przekazany komisji rewizyjnej. Z terminami jesteśmy do przodu i wkrótce będziemy mogli zaplanować sesję z uchwałami absolutorijnymi. Najbliższą sesję najprawdopodobniej będziemy mieć 19 maja w związku z kilkoma ważnymi ustawami terminowymi, jednak na ten termin uchwały absolutoryjne jeszcze nie będą gotowe – mówi wójt Jan Gędek. Jak wynika z przedstawionego sprawozdania budżet gminy w 2019 roku został wykonany bez zakłóceń, prawie w całych zakładanych kwotach (dochody 99,66%, wydatki 96,98%). Wydatki bieżące na koniec roku były niższe niż dochody, bo powiększono je o wole środki na rachunku – ponad 1,8 mln zł

Kamil Wąsik